Kolizyjny tydzień str. 2.

WIK nie jest jeszcze gotowy? str. 18.

Budowa już w przyszłym roku str. 12.

Dwie umowy, dwa duże dofinansowania str. 14.

DZIŚ KALENDARZ **GRATIS!**

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

5 grudnia 2023 r. Nr 49 (1334)

Cena: 3,99 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

JEDYNY lokalny tygodnik w powiecie krapkowickim!

Ogródki do likwidacji?

Ministerstwo Rozwoju i Technologii przygotowało projekt rozporządzenia, które w konsekwencji może doprowadzić do likwidacji ponad połowy rodzinnych ogródków działkowych w całej Polsce. Okazuje się, że resort odmawia skorygowania dokumentu pomimo wniosków Polskiego Związku Działkowców. Sprawa wywołuje falę oburzenia. Rodzi się pytanie, czy również ogródkom z terenu powiatu krapkowickiego grozi likwidacja?

Reforma planowania przestrzennego obliguje gminy w całej Polsce do stworzenia do końca 2025 roku planów ogólnych. W takim dokumencie wyznaczone będą określone strefy planistyczne, w których będą mogły funkcjonować rodzinne ogródki działkowe.

Dokończenie na str. 19.

ISSN 1505-4861

Pobił łopatą

Pracownik krapkowickich służb porządkowych zaatakował metalową łopatą nagrywającego ich przechodnia. Na pozór wydawać by się mogło, że zdarzenie jest zabawne, jednak nie wszyscy mają powody do śmiechu. Sprawcy grozi nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

Zajście zostało uwiecznione na filmiku, który od kilku dni krąży w internecie. Widać na nim, jak pracownicy służb porządkowych odgarniają śnieg oraz posypują solą jezdnię w okolicach stacji paliw przy ulicy Damrota w Otmęcie. Filmujący przygląda się ich pracy, komentując ją. Jeden z pracowników zdenerwował się tym, że jest nagrywany telefonem przez mężczyznę. Powiedział, że jeżeli jego wizerunek zostanie opublikowany, sprawę zgłosi na policję.

Dokończenie na str. 2.

OPTYKAn SROKA
NOWY ZAKŁAD
KRAPKOWICE
UL.DAMROTA 4
BADANIE WZROKU
532 998 102

MOTO-PARK
47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65
SKUP ZŁOMU
☎ 608 101 102

SKŁAD OPAŁU SKUP ZŁOMU
- EKOGROSZEK
- GROSZEK PLUS
- WĘGIEL ORZECH
- PELLET
- BRYKIET
- DREWNO
EKOLOGIKA
CENNIK
www.EKOLOGIKAsc.pl
ul. Kozielska 28C
47-300 Krapkowice
tel. 533 107 107

STACJA PALIW GROTRANS
PIETNA
UL. KRAPKOWICKA 2
K/KRAPKOWIC
Łany, ul. Szkolna 24,
47-253 Cisek
www.grotrans.pl
tel. 504 245 201,
501 472 383

Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres
DOBRY DOSTAWCA NAJLEPSZE PALIWA

Pompy ciepła I Fotowoltaika I Klimatyzacja
SPEC INSTAL
www.specinstal.com.pl
660 318 949
604 507 255

eprasa.pl ed45f4cb4e

Kolizyjny tydzień

Krapkowiccy policjanci odnotowali w ostatnim tygodniu aż 25 incydentów drogowych. Najbardziej niebezpiecznie było w Zdzieszowicach, gdzie kierujący smartem uderzył w drzewo. Mundurowi apelują o rozwagę i czujność.

Kierująca renault nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze.

Jak mówi komendant powiatowej policji w Krapkowicach nadkomisarz Rafał Lejczak, w dniach od 20 do 26 listopada incydentów drogowych odnotowano tylko 11.

- Już tydzień później zdarzeń drogowych odnotowaliśmy w sumie 25, czyli mamy do czynienia z ponad stuprocentowym wzrostem – mówi nadkomisarz Rafał Lejczak. – Na większość z nich wpływ zapewne miały trudne warunki na drogach.

Do niebezpiecznej kolizji doszło m.in. we wtorek 28 listopada około godziny 11.50 na skrzyżowaniu ulicy księdza Franciszka Duszy z ulicą Adama Mickiewicza w Otmęcie.

- Kierująca renault clio nie dostosowała prędkości do panujących warunków na drodze, doprowadzając do kolizji z osobową skodą prowadzoną przez 48-letniego mieszkańca powiatu krapkowickiego – dodaje Rafał Lejczak.

Na szczęście nikomu nic się nie stało. Sprawczyni (53-letnia mieszkanka gminy Gogolin) została ukarana mandatem w wysokości 1100 zł i 10 punktami karnymi.

Najbardziej niebezpiecznie było jednak w Zdzieszowicach. Tam w czwartek 30 listopada około godziny 8.30 doszło do groźnego wypadku samochodowego.

- Incydent miał miejsce na ulicy Góry św. Anny – tłumaczy komendant. - Kierujący smartem na pustej drodze stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo.

W wyniku zajścia 21-letni mieszkaniec powiatu krapkowickiego m.in. połamał żebra. Mężczyzna został oddany pod opiekę medyków.

Póki co zima nie odpuszcza, a na drogach wciąż panują trudne warunki. Krapkowiccy policjanci apelują o zachowanie szczególnej ostrożności.

(mar), fot. czytelnik

Jaki ojciec taki syn. Liga Fustalu TK od 15 lat zaraża miłością do futbolu całe rodziny. Często dzieciaki kibicują swoim tatusiom wylewającym siódme poty na boisku. Nie inaczej jest w tym roku. Max, syn Roberta Nowaka z drużyny Nowak Autoserwis, wspiera swojego tatę podczas rozgrywek. A jak na prawdziwego kibica przystało - ma taką samą koszulkę jak jego jego idol - tata Robert. Chłopakom życzymy powodzenia - na boisku i trybunach. (nika)

Dokończenie ze str. 1.

Pobił łopatą

W pewnym momencie sytuacja wymknęła się spod kontroli. Pracownik służb porządkowych wziął metalową łopatę i rzucił się na przechodnia, uderzając go parokrotnie. Padły wulgaryzmy i doszło do małej szarpaniny. O zajściu została powiadomiona policja.

- Zgłoszenie wpłynęło na numer alarmowy 112 w niedzielę 3 grudnia o godzinie 4.43 – mówi komendant powiatowej policji w Krapkowicach nadkomisarz Rafał Lejczak. – Na tamten moment zgłoszenie jednak dotyczyło naruszenia nietykalności cielesnej.

Sytuacja zmieniła się w poniedziałek 4 grudnia, gdy na komendę w Krapkowicach zgłosił się mężczyzna uderzony łopatą. Oznajmił, że w wyniku uderzenia doznał złamania lewej ręki, a zatem zgodnie z obowiązującym prawem doszło do naruszenia prawa.

- Postępowanie w tej sprawie prowadzone jest pod kątem naruszenia artykułu 157 paragraf 1 kodeksu karnego – dodaje komendant. – Zgodnie z jego treścią kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia inny niż określony w art. 156 § 1, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Do czasu wysłania tego wydania „Tygodnika Krapkowickiego" do druku sprawca czynu nie został jeszcze przesłuchany przez policjantów. O jego dalszych losach zadecyduje sąd.

(mim), fot. czytelnik

Mężowi oraz najbliższej rodzinie
wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci
śp. Danuty Świstuń
składają
Burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura
z pracownikami Urzędu Miasta i Gminy
w Krapkowicach, przewodniczący
oraz radni Rady Miejskiej w Krapkowicach

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul.Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

Największy salon w mieście
DEKORACJA OKIEN
BIG STYLE
FIRANY KARNISZE ZASŁONY
Zapraszamy
pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
SZYCIE NA WYMIAR
www.bigstyle.krapkowice.pl

PROFESJONALNE CZYSZCZENIE AUT
polerowanie lamp
pranie i czyszczenie tapicerki
oczyszczanie i konserwacja tapicerki skórzanej
ozonowanie, dezynfekcja
dekontaminacja lakieru
przygotowanie do sprzedaży
aplikacja niewidzialnej wycieraczki
aplikacja powłok ceramicznych
renowacja skór
MYJNIA PAROWA
GLOWING CAR
Gwarantujemy auto zastępcze na czas usługi
+48 601 539 366
Krapkowice, ul. 3 Maja 39A
glowing_car_

TYGODNIK Krapkowicki
Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.:, 77 446 00 20, 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 606 973 900

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Magdalena Nowak, Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Dagmara Joszko, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polański
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, Magdalena Nowak e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

od 25 lat z Wami
Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych
Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl ed45f4cb4e

DELICIOUS
WYBORNE PRZETWORY DOMOWE
HOME MADE
Irena Jasińska

EKO DZIUPLA
WYROBY NATURALNE
HOME MADE

Znajdź nas na Facebook
Delicious Home Made
Irena Jasińska

DELICIOUS HOME MADE
przyjmuje zamówienia na:
ŚWIĄTECZNE ZESTAWY UPOMINKOWE
dla Firm i Instytucji

W zestawach: dżemy niskosłodzone i wytrawne (Chutney's), rillette - ekskluzywne pasztety, miody kremowane, smalec „Delicious", wina z opolskich winnic, wyroby regionalne i inne.

GOGOLIN ul. Strzelecka 2, tel. 608 539 993
bezpłatny parking za TBP JAWA TOUR
e-mail: irenajasinska@interia.pl

USŁUGI POGRZEBOWE
KONEFAŁ S.

Gogolin
ul. Zamknięta 4
tel. 77 466 62 60

Krapkowice
ul. Mickiewicza 2
tel. 77 446 60 66

Zdzieszowice
ul. Pokoju 7
tel. 77 484 41 76

tel. 602 376 845

Budopap SPÓŁKA Z O.O.
Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065,
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl

Twój dobry wybór!
Oferuje:
Kompleksowe usługi budowlane
Budowy • Remonty • Adaptacje

w tym m.in. roboty:
- ogólnobudowlane, murarskie i żelbetowe
- wykończenia i malowanie wnętrz
- docieplenia i malowanie elewacji
- dekarskie: dachówka, papa, blacha, rynny

Budujemy zadowolenie klienta.

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ W BUDOWNICTWIE

PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY
RZETELNA FIRMA

GRUPA psb MRÓWKA

PROSTO SZYBKO BLISKO

WSZYSTKO

Oferta ważna od 01.12.2023 do 17.12.2023
lub do wyczerpania zapasów

* Najniższa cena z ostatnich 30 dni przed wprowadzeniem obniżki

od 31,90 zł/szt.
~~od 38,00 zł*~~

1 2 3

Drewniane dekoracje LED
1. domek - 38,90 zł ~~49,90 zł*~~
2. słupek z gwiazdą - 31,90 zł ~~38,90 zł*~~
3. słupek z choinką - 36,90 zł ~~46,90 zł*~~

37,99 zł/kpl.
~~47,90 zł*~~

Bombki szklane
kpl. 6 szt, śr. 8 cm, jeden wzór w opakowaniu

od 22,99 zł/szt.
~~od 29,90 zł*~~

Bombka szklana
śr. 12 cm - 22,99 zł ~~29,90 zł*~~
śr. 15 cm - 34,99 zł ~~44,90 zł*~~

SPRAWDŹ NOWĄ GAZETKĘ
01.12 - 17.12.2023
www.dremex.pl

od 15,90 zł/szt.

Lampki choinkowe
50 LED, 2,5 m - 15,90 zł, 100 LED, 5 m, IP20 - 29,90 zł, 200 LED, 10 m - 54,90 zł; biały ciepły/zimny, multikolor

49,90 zł/szt.

Jodła kaukaska HOME
wys. 150-230 cm

Strzelce Opolskie ul. Gogolińska 4, tel. 77 461 80 35
Zdzieszowice ul. Filarskiego 39, tel. 77 484 69 33

BĄDŹ NA BIEŻĄCO: Mrówka Strzelce Opolskie | Mrówka Zdzieszowice | dremex.pl | PSBMrowka

eprasa.pl ed45f4cb4e

Zdobądź choinkę z „Tygodnikiem Krapkowickim”!

Trwa kolejna edycja akcji „Zdobądź choinkę z „Tygodnikiem Krapkowickim”!”, która od wielu lat cieszy się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców naszego powiatu.

Do 12 grudnia w każdym numerze gazety będziemy drukować kupon. Zbierz ich jak najwięcej i spraw, aby jedna z 50 choinek mogła trafić właśnie w Twoje ręce. Wystarczy tylko wyciąć i wypełnić kupony. W przypadku e-wydania wydrukuj kupon z danego numeru i dołącz do niego potwierdzenie zapłaty za gazetę. Zbierz jak najwięcej oryginalnych kuponów, żeby zwiększyć swoje szanse na otrzymanie choinki! Na początku grudnia podamy informacje, gdzie i do kiedy będzie można dostarczyć zebrane kupony oraz przekażemy szczegóły związane z odbiorem choinek.

Już od dziś zacznij zbierać kupony i zaplanuj miejsce na tygodnikową choinkę w Twoim domu.

Partnerem akcji jest szkółka drzew i krzewów Adriana Riedla ze Ścigowa.

Co z Wami - Kobiety?

Jak mówią statystyki, o losach ostatnich wyborów parlamentarnych zadecydowały w znaczącej mierze kobiety. Skrzykiwały się panie przez media społecznościowe i zachęcane były do głosowania przez niektóre stacje telewizyjne, sprzyjające opozycji lub wręcz neutralne. I to dało taki efekt, że realnie PiS zostało odsunięte od władzy. Ta ostatnia partia raczej słabo agitowała kobiety, skupiając się bardziej na emerytach czy swoim tzw. żelaznym elektoracie z kręgów sympatyków ojca Rydzyka.

Bo u piękniejszej części społeczeństwa nagrabili sobie ustawami w sprawie aborcji, choć z drugiej strony rozdawali różne świadczenia ich pociechom. No, ale nasze kobiety nie w ciemię bite i doskonale wiedziały, co w trawie piszczy i „jak jest”, cytując tytuły co najmniej dwóch programów publicystycznych. Panie coraz śmielej podnoszą głowy, słusznie domagając się pełnego równouprawnienia. A przecież częściowe prawo wyborcze Polki otrzymały w drugiej połowie XIX w., a pełne po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. – jako jedne z pierwszych w Europie, co wysoko plasuje naszą demokrację i poszanowanie ich praw wyborczych, choćby w porównaniu z Wielką Brytanią (1928), nie mówiąc już o Szwajcarii (1971). I teraz te ugrupowania polityczne, które w pełni zdają sobie sprawę z faktu, że, przynajmniej w Polsce, kobiety to ponad 50% społeczeństwa (bo chłopy teraz jakieś takie cherlawe i krótko żyjące), podkreślają świadomie rolę kobiet i uwypuklają ich znaczenie we współrządzeniu państwem, stosując tzw. parytety.

Z pewnym zażenowaniem oglądałem zaprzysiężenie nowego rządu – widma, staro-nowego premiera Morawieckiego. Nagle, w zdominowanej przez mężczyzn partii, w rządzie znalazło się więcej kobiet niż facetów. A gdzie były wcześniej? To najprawdopodobniej rząd dwutygodniowy i trzeba nie lada samozaparcia i swoistej odwagi, by do niego przystąpić w roli ministra. Stąd też pewna pani aktorka, znana z popularnych seriali, mająca teraz być ministrem kultury – jakby znała się na zarządzaniu nią. Biedne te panie z łapanki. Może pokusiły się o kilkanaście tysięcy, które otrzymają za owe figuranctwo. Martwi tylko to, że przez zagrywki polityczne, nie wiadomo po co (choć wiadomo, że o czas na zagarnianie kasy, zacieranie śladów i betonowanie pomniejszych stanowisk) Polska, a więc MY, wyda kolejne kilkanaście milionów złotych, nie mówiąc już o odprawach dla „starych” ministrów. To dla większości niewyobrażalna kasa. To chyba najdroższa „Noworoczna Szopka” w historii.

Ale wróćmy do kobiet. Ja osobiście nie rozumiem tych parytetów. Bo czy ktoś w tym samczym świecie polityki broni do niej dostępu płci pięknej? Czy w końcu nie mogą decydować kompetencje, doświadczenie, zdolności, wykształcenie, a nie jakiś tam parytet w imię funta kłaków wartych zasad? Przecież znamy kobiety wybitne w polityce. To choćby śp. królowa Elżbieta II czy była kanclerz Angela Merkel. A ile ich było w przeszłości, nawet u nas – w Polsce. Znamy w naszym powiecie wiele wspaniałych kobiet na stanowiskach samorządowych, prezesów firm, banków czy dyrektorów szkół. Jednak teraz niejednokrotnie panie mają nieco wybujałe ego. Przejawia się to choćby w nowomowie nazewniczej. Na siłę tworzy się neologizmy w postaci przedziwnych tworów językowych, obcych rodzimej polszczyźnie, jak np. psycholożka, profesorka, prezeska itp. Najczęściej te nowe słowa określają funkcje, więc po co na siłę szukać do nich form w żeńskim rodzaju? By zaspokoić ambicje pań? Brak tych żeńskich form ma im w czymś uwłaczać, świadczyć o nieposzanowaniu godności kobiety i braku równouprawnienia?

Bo jak tak, a część redaktorów na siłę ulega tej modzie, bo taka jest niby poprawność językowo-społeczna, to ja dziękuję. Nie ulegam głupim modom. Nie o to chodzi. Rozśmieszyła mnie niemal do łez red. Monika Olejnik, która w rozmowie z pewną panią minister nie za bardzo wiedziała, bo zapewne zapomniała, jak się do niej zwrócić: per „pani ministro” czy „pani ministerko”. I czyż to nie wariactwo? I rzecz druga. Niemal wszystkie posłanki mają podwójne nazwiska, najczęściej te polskiego pochodzenia, a więc jakaś tam „…sińska-…sińska” itd. Ba, to epidemia nie tylko w Sejmie, ale coraz powszechniejsza wszędzie. Po co to? Żeby komplikować wpisywanie tych podwójnych nazwisk choćby na jakieś listy, bo nazwiska nie mieszczą się w rubryce. Toż panie nie umieją się rozstać ze swoim panieńskim nazwiskiem? Nie wiedzą od urodzenia, że jak wyjdą za mąż, to nazwisko zmienią? W końcu mogą zostać przy swoim dawnym i nie baczyć na swojego chłopa - jak już. A cóż to w końcu znaczy, te pierwsze nazwisko. Rozumiem jeszcze Mickiewicz (ale ta od Adama), Piłsudska, ale „…owicz-…owicz”. To trochę głupie i płytkie.

Bo życie jest twarde. Są kobiety i są mężczyźni, no i ci nieokreśleni. I wszystkiego zrównać i wymieszać się po prostu nie da, bo każdy ma naturalnie przypisaną jakąś funkcję życiową i pewne fizyczne i psychiczne predyspozycje. I tyle.

Wawrzyniec Jasiński

eprasa.pl ed45f4cb4e

Petycja przeciwko decyzji biskupa

Narastają kontrowersje wokół tego, co w ostatnim czasie dzieje się w opolskiej katedrze. Sprzeciw wobec decyzji o zasypaniu odkrytych w niej reliktów, której zwolennikiem jest biskup Andrzej Czaja, wyraził już rektor Uniwersytetu Opolskiego prof. Marek Masnyk. Podobnego zdania są także politycy: Marcin Oszańca, poseł Witold Zembaczyński oraz Paweł Kampa. Teraz głos w sprawie zabierają opolanie, którzy licznie podpisują petycję do biskupa, podkreślając w niej, że dziedzictwo kulturowe nie jest wyłączną własnością hierarchy i kościoła katolickiego.

O otwartym liście rektora opolskiej uczelni pisaliśmy na łamach naszej gazety 23 listopada. Prof. Marek Masnyk podkreślił w nim, że jego sprzeciw wobec decyzji biskupa „jest głosem środowiska akademickiego uczelni zainteresowanej dziedzictwem historycznym miasta i regionu".

W poniedziałek 27 listopada do sporu odnieśli się przedstawiciele Nowoczesnej, SLD i PSL-u. Podczas konferencji prasowej zorganizowanej przed głównym wejściem do katedry wyrazili sprzeciw wobec decyzji o zasypaniu artefaktów znalezionych pod posadzką świątyni.

Naukowcy z Uniwersytetu Opolskiego byli gotowi kontynuować prace archeologiczne i w przyszłości wyeksponować dla zwiedzających katedrę niektóre artefakty. Decyzją biskupa wykopaliska zaczęto jednak zasypywać, m.in. dlatego, aby możliwie szybko pozwolić wiernym na ponowne gromadzenie się w tym miejscu na mszach świętych i nabożeństwach.

– Trzeba umożliwić korzystanie z tego dziedzictwa nie tylko wiernym, ale i turystom – mówił na konferencji poseł Nowoczesnej Witold Zembaczyński. – Po uformowaniu nowego rządu będę lobbował za tym, żeby

Głos w sprawie opolskiej katedry zabierają ludzie, którzy licznie podpisują petycję do biskupa, nie zgadzając się na zasypywanie reliktów.

administracja państwowa razem z tą kościelną znalazły jakieś porozumienie. To nie może być wyłącznie decyzja kleru. Wszyscy podatnicy składają się na to, żeby ta świątynia była w jak najlepszej kondycji. Dlatego reprezentując te grona, oczekujemy, że również będą mieli prawo korzystać z tego, co na miejscu zostało odkryte.

Przypomnijmy, że odkrycia w katedrze zaczęły się przypadkowo, w lipcu ubiegłego roku po zerwaniu płyt posadzki w świątyni celem ułożenia instalacji ogrzewania podłogowego. Prace archeologiczne prowadziła od początku dr Magdalena Przysiężna-Pizarska z Uniwersytetu Opolskiego. Wykopaliska prowadzono z początku głównie na zasadzie wolontariatu z udziałem pracowników i studentów UO, z czasem, gdy liczba znalezisk i ich znaczenie rosły, wykopaliskami w opolskiej katedrze zainteresowali się najwybitniejsi znawcy przedmiotu w Polsce.

– To, że stanowiska archeologiczne są już jakąś luźną warstwą piasku czy ziemi przysypane, to jeszcze nic nie oznacza – mówił na konferencji prezes opolskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego Marcin Oszańca. – Póki nie zostanie położona posadzka, póki nie zostaną poczynione kolejne nakłady finansowe, jest jeszcze możliwość powrotu do dalszej eksploatacji tych wykopalisk.

Politycy na konferencji zwrócili także uwagę, że w okolicy katedry jest kilka innych świątyń, w których jeszcze przez jakiś czas wierni mogliby uczestniczyć w nabożeństwach.

Co na to kuria?

Odpowiadając na konferencję polityków w sprawie sytuacji w katedrze, rzecznik prasowy opolskiej kurii ks. Joachim Kobienia podkreślił, że katedra nie jest kościołem „jednym z wielu". Kapłan zaznaczył, że katedra jest kościołem wyjątkowym, w którym odbywają się najważniejsze uroczystości w diecezji jak np. święcenia kapłańskie.

W przestrzeni medialnej rzecznik opolskiej kurii zwracał także uwagę, że w wyniku prowadzonych prac w świątyni już został zachwiany odpowiedni mikroklimat, a przez głębokie wykopaliska obawiano się nawet, czy nie ucierpiała sama statyka katedry. Ks. Joachim Kobienia podkreślał także, że niedawno odnowione wnętrze katedry kosztem ostatnich prac zostało zdewastowane i wymaga gruntownego odkurzania, a same organy znajdujące się wewnątrz – zdaniem organistów – nadają się do kapitalnego remontu. To tylko niektóre z powodów decyzji biskupa o zakończeniu prac.

Ludzie mówią „nie"

W międzyczasie w sprawie głos zaczęli zabierać sami opolanie. Niemalże jednym głosem mówią oni, że dziedzictwo historyczne nie może z powrotem znaleźć się pod posadzką świątyni, ale musi być w jakiś sposób wyeksponowane dla przyszłych pokoleń. Starając się zmienić decyzję o zasypywaniu reliktów, zaczęli podpisywać się pod petycją do biskupa opolskiego. Oto jej treść:

„Szanowny Księże Biskupie, jako mieszkańcy województwa opolskiego, w tym Opola, wierzący i niewierzący, apelujemy o niezasypywanie wyjątkowych znalezisk archeologicznych w opolskiej katedrze. A wiemy, że proces ten już się rozpoczął. Katedra opolska nie jest jednak własnością Księdza Biskupa czy Diecezji i nie jest tylko miejscem kultu. Katedra jest miejscem historycznym, a znaleziska tylko potwierdzają, że miejscem o wyjątkowej wartości historycznej na skalę europejską. Wiele miesięcy pracy specjalistów i wolontariuszy-mieszkańców Opola poszło już na marne. Służki jako świadectwo kościoła z początku XIII w., tumba grobowa, klatka schodowa i filary dawnego kościoła muszą pozostać odkryte. Nie chcemy, aby historia tej ziemi została zakopana na kolejne dziesiątki lat. Nie ma na to naszej-obywatelskiej zgody".

Nie zasypią wszystkiego

Wskutek rozpoczętej właśnie procedury wpisania artefaktu (tumby) do rejestru zabytków chronionych prawem, na razie nie będzie ona zasypana. Tumba, jako element grobowca, według najnowszych ustaleń datowana jest nawet na XIII wiek, a nie jak wcześniej przypuszczano XV. Procedura wpisu do rejestrów już ruszyła.

Drugim po tumbie historycznym elementem odnalezionym w opolskiej katedrze są pozostałości klatki schodowej z dawnej świątyni. One również nie będą zasypane. Taka jest - na dziś - decyzja władz kościelnych.

Jak już zaznaczono, wcześniej prace archeologiczne w katedrze podjęto w związku z planowaną instalacją ogrzewania podłogowego i wymianą posadzek. Takie rozwiązanie mogłoby jednak nieodwracalnie i negatywnie wpłynąć na struktury średniowieczne obiektu. Dlatego Opolski Wojewódzki Konserwator Zabytków podjął decyzję, żeby całkowicie odejść od jakiegokolwiek ogrzewania - zarówno tego posadzkowego, jak i elektrycznego. Tym samym odcięto się definitywnie od zmiany warunków temperaturowych w świątyni.

Biskup zabrał głos

We wtorek 28 listopada w mediach społecznościowych ukazało się nagranie ze słowem pasterskim biskupa Andrzeja Czai na zbliżający się okres adwentu. W nagraniu hierarcha odniósł się także do tematu odkryć w katedrze.

- Nie jestem człowiekiem, któremu jest obojętne dobro wspólne, społeczne i nie lekceważę wartości znaczenia dziedzictwa historyczno-kulturowego – tłumaczy bp Andrzej Czaja. – Nie jest też tak, że nawet na pierwszym miejscu nie jest dla mnie najważniejsze dobro duchowe, tylko to, żeby wejść jak najszybciej do katedry, by już zbierać pieniądze. Nie jest też tak, że mój stan zdrowia jest taki, iż nie jestem w stanie podjąć dojrzałej, roztropnej i odpowiedzialnej decyzji.

Zdaniem biskupa w oświadczeniu, które wydano po decyzji o czasowym zasypaniu odkrytych reliktów, wyraźnie poinformował on, dlaczego za podpowiedzią konserwatorów zabytków na to się zdecydował.

- Zdecydowałem się na to, aby chronić te relikty odkryte przed dalszym niszczeniem – zaznacza biskup opolski. – Wyraźnie zostało powiedziane, że nie jest to decyzja definitywna, w tym znaczeniu że już nic nie będzie wyeksponowane. Powiedziane też zostało, że będzie w przyszłości powołana komisja do rozpatrzenia tej kwestii i że ja będę się z głosem tej komisji liczył.

Biskup w słowie pasterskim powiedział także, że jest mu przykro z powodu przypisywania mu nieszczerych intencji.

Mateusz Dąbrowski

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRAPKOWICKIEGO
O WYDANIU DECYZJI
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2023 r. poz. 162 ze zm.), informuje się o wydaniu decyzji Nr 9/2023 z dnia 28 listopada 2023 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla Burmistrza Krapkowic, 47-303 Krapkowice, ul. 3 Maja 17 pod nazwą: „Rozbudowa drogi gminnej nr 106296 O, ul. Staszica w miejscowości Krapkowice".

Lokalizacja inwestycji:

miejscowość Krapkowice, obręb ewidencyjny 160502_4.0011, Krapkowice:

a) działki objęte inwestycją:

nr ew. gruntów 275/7, 218/7, 218/6 z k.m. 5, 160/2 z k. m. 8,

b) działki podlegające podziałowi (działki w nawiasach pogrubione wchodzące w skład pasa drogowego):

nr ew. gruntów 218/6 (**218/8,** 218/9) z k.m. 5, 160/2 (**160/4,** 160/3) z k.m. 8,

c) działki planowane pod przejęcie na rzecz Gminy Krapkowice, w pasie drogowym (numeracja projektowana):

nr ew. gruntów 218/8 z k. m. 5, 160/4 z k.m. 8,

d) działki pozostające we władaniu Gminy Krapkowice w pasie drogowym:

nr ew. gruntów 275/7, 218/7 z k. m. 5,

e) działki podlegające ograniczeniu w korzystaniu:

nr ew. gruntów 160/3 (powstała po podziale działka nr 160/2), z k. m. 8.

W związku z tym informuję, że zgodnie z art. 11 f ust. 4 wyżej cytowanej ustawy strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Krapkowicach - Wydział Budownictwa i Środowiska w Krapkowicach przy ul. Kilińskiego 1, I piętro, pokój 112 a w godzinach urzędowania.

Pouczenie

Zgodnie z art. 11g ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2023 r. poz. 162 ze zm.) od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej służy stronie odwołanie w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia wnioskodawcy, a dla pozostałych stron w terminie 14 dni liczonych od ukazania się zawiadomienia o jej wydaniu w drodze obwieszczenia, za pośrednictwem Starosty Krapkowickiego do organu wyższego stopnia, którym jest Wojewoda Opolski

eprasa.pl ed45f4cb4e

Z artystą Marcinem Urbanowiczem, prowadzącym w mediach społecznościowych profil Prowincjonalny Fotograf, rozmawia Michał Mandola.

Śląska wieś w „innym" kadrze

- Jest Pan znakomitym fotografem. Znany jest Pan przede wszystkim ze swojego profilu na Instagramie Prowincjonalny Fotograf, który ma prawie 10 tysięcy obserwujących. Tam publikowane są zdjęcia inne niż wszystkie, ale o sztuce porozmawiamy później. Ale najpierw proszę powiedzieć, skąd Pan pochodzi i od jak dawna zajmuje się Pan fotografią.

- Pochodzę z Gliwic, mieszkałem tam do 21. roku życia. Potem mieszkałem w Zabrzu, Warszawie, Legionowie, a teraz w Lublińcu - i tak już prawdopodobnie zostanie. Mam 34 lata, a fotografią zajmuję się od 2006 roku, ale tak w pełni świadomie robię to od lat 2010-2011. W 2013 skończyłem fotoedukację w Katowicach, a w 2016 skończyłem kierunek fotografii prasowej na Uniwersytecie Warszawskim. Od 2019 prowadzę zawodową działalność graficzno-fotograficzną. Jestem dokumentalistą, zajmuję się również fotografią ślubną i jestem grafikiem współpracującym z agencją marketingową.

Artysta ma 34 lata i zdobył już ponad 60 nagród na konkursach fotograficznych.

- Jak już powiedziałem, Pańskie zdjęcia publikowane na profilu Prowincjonalny Fotograf są inne niż wszystkie. Przedstawiają rzeczy, na które ludzie zazwyczaj nie zwracają uwagi. Skąd ma Pan tę zdolność wyłapywania szczegółów, inności, której wielu nie zauważa?

- Nie wiem, czy są inne niż wszystkie… Kompletnie o tym nie myślałem, tworząc ten projekt. Po prostu chciałem zrobić coś tak bardzo swojego, bez poklasku, bez liczenia na lajki czy uznanie. Chciałem zająć się rzeczami, które przez całe moje fotograficzne życie w ogóle mnie nie obchodziły, czyli topografią miasteczek i wsi. W streecie czy reportażu, którymi zajmowałem się wiele lat, skupiałem swoją uwagę przede wszystkim na ludziach, na opowiadaniu o nich, przy ich udziale w kadrze. Była to, można ogólnikowo rzec, fotografia humanistyczna. Moja „prowincja" jest czymś zgoła odmiennym - obiektyw skierowałem nie na człowieka, ale na wszystko obok. Wręcz unikam celowo ludzi. Jednak to nadal jest opowieść o człowieku, tyle że o nas, ale bez nas, nie bezpośrednio. Często przestrzeń, w której żyjemy, którą tworzymy, którą ciągle poddajemy zmianom, mówi więcej o nas niż my sami.

Zdjęcie zostało wykonane w Krapkowicach.

- Co to znaczy?

- Staram się wyszukiwać drobne zaskoczenia, dziwnostki, czasem absurdy i brzydotę. To mnie w jakiś sposób pociąga, właśnie ta niedoskonałość, ta fantazja i indywidualizm mieszkańców. Obawiam się, że to już ostatki prowincjonalnej egzotyki. Z roku na rok tego typu miejsc, osobliwych wycinków z rzeczywistości jest coraz mniej. Zachód, finanse z Unii Europejskiej i większa świadomość estetyczna w społeczeństwie sprawiają, że nasze małe ojczyzny są coraz ładniejsze, uniwersalne i niestety nijakie. Tracą swoją niezależność w byciu ,,dziwnymi". Cieszę się, że chociaż zostaną uwiecznione na fotografii, zanim znikną na dobre. Nie powiem, że to jest misja, ale zawsze jak wracam do niektórych miejscowości, w których zauważam ogrom inwestycji i zmian, mam pewną satysfakcję, że zdążyłem w ostatniej chwili coś zachować. Może to brzmi dziwnie i trochę cynicznie, ale towarzyszy mi również wtedy jakiś smutek, poczucie straty. Wiem, że lokalnym mieszkańcom inwestycja X czy Y na pewno się przysłuży, rozumiem doskonale, że rynek bez jakiejś ruiny budynku wygląda lepiej, ale odnoszę wtedy wrażenie, że na mapach naszych miejscowości znikają indywidua, punkty określające charakter społeczności.

- W Pańskich zdjęciach pojawia się pewien rodzaj absurdu. Czy jest to związane z Pańskim poczuciem humoru? Czym dla Pana jako artysty fotografa jest absurd?

- Jestem teraz na takim etapie, że poczucie humoru przejawia się w każdym rodzaju fotografii jaki uprawiam, przynajmniej w każdym, który ma związek z dokumentowaniem, opowiadaniem. Wynika to chyba z charakteru, ale też właśnie z pewnego dystansu, jaki złapałem do życia. Absurd jest jedną z rzeczy, które sprawiają, że nasz świat jest ciekawszy, zabawniejszy, bardziej kolorowy. Owszem, czasem są absurdy prawne, instytucjonalne, które nam wprost uprzykrzają życie, ale to również one często bywają zapalnikiem wielu dyskusji, inspiracją do książek, filmów czy właśnie fotografii. Koło absurdu trudno przejść obojętnie, ale jego ilość pozwala nam go oswoić i nie zwariować. W moich zdjęciach absurdalne scenerie i obiekty mają silną reprezentację, ale są tylko składową spojrzenia na tzw. prowincję. Nie szukam ich specjalnie, nie opieram projektu o nie. Pułapką takich zdjęć jest ich ulotność. To są takie łatwe strzały, które natychmiast wpadają w oko, potrafią rozbawić, zbulwersować, po czym szybciutko znikają z głowy odbiorcy. Zdecydowanie wolałbym bazować na zdjęciach przestrzeni, które nie krzyczą od progu „patrzcie, ale jesteśmy śmieszne"! Zdjęcie, które po cichu przemknie do odbiorcy, zostanie w jego głowie na dłużej, czasem wzbudzi refleksje. Myślę, że w tym projekcie przeplatam komedię z dramatem, czyli samo życie.

- Pochodzi Pan z Lublińca, ale widać, że bardzo chętnie fotografuje Pan wioski i miasta z terenu powiatu krapkowickiego i opolskiego. Dlaczego akurat one tak chętnie są łapane w Pańskich kadrach?

- Jak już wspomniałem, pochodzę z Gliwic, ale od trzech lat mieszkam w Lublińcu. To świetna baza wypadowa do kilku województw, które objeżdżam w ramach projektu. Siłą rzeczy województwo opolskie, z racji bliskości, odwiedzam bardzo często. Niewiele zostało miejscowości w powiecie krapkowickim czy opolskim, których nie odwiedziłem. Zupełnie szczerze, nie zwracam uwagi, w jakim powiecie są dane wsie czy miasteczka, po prostu kieruje mną ciekawość odkrywania. Zawsze z otwartą głową, bez tzw. riserczów, „połykam" kolejne lokalizacje. W wymienionych powiatach jak i w całym województwie powstało naprawdę wiele świetnych fotografii, a niektóre z miejscowości okazały się kopalnią fotograficznych diamentów. Na pewno były to Łącznik (pow. prudnicki), Dobrodzień (pow. oleski), Byczyna (pow. kluczborski) czy Biała (pow. prudnicki). Naprawdę każda w swoim rodzaju, zaskakująca, czasem absurdalna, a momentami tak brzydka, że aż piękna. Województwo jeszcze skrywa przede mną wiele tajemnic i pewnie życia by mi nie starczyło, żeby je odkryć, niemniej będę próbował.

Fotografie Marcina Urbanowicza są inne niż wszystkie.

- Odnoszę wrażenie, że trochę demitologizuje Pan rzeczywistość. Przyjęło się przecież, że opolskie wioski są takie „wycackane", iż trudno się do czegokolwiek przyczepić. A rzeczywistość jest – jak widać w kadrach - zgoła inna. Czy zgodzi się Pan z tą tezą?

- Przyznam, że na początku też tak myślałem, że Opolszczyzna taka ułożona, wysprzątana, wymierzona, że wyraźne są te wpływy zachodnie etc. Po części tak na pewno jest, ale nie żyjemy przecież w utopijnym świecie. W każdej, nawet najbardziej zadbanej, dofinansowanej mieścinie znajdą się czarne punkty na mapie, miejsca, które zostały zapomniane. Ich „dziwność" aż tak nie razi lokalsów, by zaraz mieli to usuwać. Nie mam na celu przyczepić się do czegoś, komuś coś wytykać, że tu ma dziurę, tam połamaną latarnię, a jeszcze gdzie indziej kilometr drutów na metr kwadratowy. Subiektywnie szukam czegoś, co mnie najzwyczajniej w świecie zaciekawi, fragmentów niepasujących do całości, elementów w krajobrazie, które wiem, że zaraz mogą zniknąć. Nie zależy mi na robieniu widokówek, na prowadzeniu przewodnika turystycznego po Opolszczyźnie - tym zajmuje się wielu świetnych fotografów i filmowców. Chcę pokazać, że miasta i wioski, w których żyjemy, różnią się nieco od tych z broszur reklamowych, gdzie z lotu ptaka wszystko wygląda piękniej, a często zapomina się o tych zwyczajnych miejscach. Przypominam też o tym, że każdy z nas boryka się czasem właśnie z jakimś architektonicznym bublem, prowizorką czy wręcz wszędobylską betonozą i reklamozą.

- Czy coś szczególnego utkwiło Panu w pamięci, jeżeli chodzi o wioski i miasta z terenu powiatu krapkowickiego i opolskiego?

eprasa.pl ed45f4cb4e

- Chyba nic szczególnego, co mogłoby wyróżniać te powiaty z innych powiatów na Opolszczyźnie. Jeśli mógłbym je ewentualnie porównać z większością powiatów chociażby z województwa śląskiego, to na pewno te pierwsze są bliższe stereotypowi, iż te miejscowości są ładne i zadbane.

W każdej, nawet najbardziej zadbanej, dofinansowanej mieścinie znajdą się czarne punkty na mapie, miejsca, które zostały zapomniane - mówi fotograf.

- Często fotografuje Pan prywatne domy. Czy nie wzbudza to np. podejrzeń wśród mieszkańców, że jakiś „podejrzany typ" kręci się wokół domu? Czy miał Pan tego rodzaju sytuacje?

- Owszem, robię to bardzo często, ale wszystko zgodnie z prawem, żeby nie było. Nie wchodzę na teren prywatny i fotografuję wyłącznie z dostępnej dla każdego ulicy. To nie jest zakazane. Wiem również, że moje podejście może budzić jakieś podejrzenia czy też kontrowersje, ale jako że nie robię przecież nikomu żadnej krzywdy, to też raczej problemów nie mam. Dla mnie najistotniejsza w tym projekcie jest uczciwość i transparentność. Zawsze gdy mam tylko możliwość - przedstawiam się z imienia i nazwiska, mówię o prowadzonym projekcie i ogólnie o pokojowych zamiarach. Zdarzyło się kilka razy, że ktoś nie był zbytnio chętny, żebym fotografował, jeśli nie udało mi się przekonać tej osoby, to po prostu odpuszczałem i nie szedłem w zaparte, że robię wszystko legalnie itd. Umiejętność odpuszczania i nierobienia zdjęć też przychodzi z czasem. Kiedyś pewnie wykłócałbym się do ostatniego. Czasem bywam zaczepiany wyłącznie z powodu kręcenia się po jakiejś wsi o 6.00 rano z aparatem na szyi. To zrozumiałe, bo na pewno w miejscowości, gdzie jest powiedzmy 300-500 mieszkańców, nie należy taki widok do codzienności. Nie mam z tym problemu, że wzbudzam podejrzenia, bo to faktycznie jest trochę podejrzane, zwłaszcza w czasach, w których żyjemy - lepiej dmuchać na zimne. Z drugiej strony to fotografowanie domów przyczyniło się do wielu wspaniałych rozmów z gospodarzami - opowiadali mi o życiu miasteczka, co było i jak było, to kopalnia wiedzy, żałuję, że nie nagrywałem tego wszystkiego - to skarb z punktu widzenia socjologicznego.

- Czy brał Pan udział w jakichś konkursach fotograficznych? Np. poświęconych tematyce sztuki współczesnej?

- Oczywiście, brałem udział w konkursach fotograficznych. Na początku rozwoju fotograficznej pasji mają one niebagatelne znaczenie. Przyznam, że właśnie sukcesy konkursowe w początkach mojej fotograficznej ścieżki pozwoliły mi uwierzyć, że to, co robię, ma sens i że jest doceniane, to mnie napędzało do podejmowania kolejnych wyzwań, tematów. Do tej pory zdobyłem ponad 60 nagród na konkursach polskich, ale i zagranicznych. Mimo że mam świadomość, że skład jury to osobne subiektywne spojrzenie na fotografię, to jestem zdania, że naprawdę dobra, wyróżniająca się, oryginalna i niebanalna fotografia zostanie dostrzeżona bez względu na grono jurorskie. W zalewie instagramowego kopiowania i mnożącego się banału o niczym - konkursy często są takim powiewem czegoś „innego". Pomimo tego, że wyniki to wypadkowa wielu czynników i nigdy nie można przewidzieć ostatecznego układu zwycięzców, to i tak uważam to za dobry poligon konfrontacji swojej twórczości z innymi fotografami. Jednak na konkursy trzeba uważać - ostatnio bowiem odkryto aferę z przemysłem parakonkursowym. Okazało się, że za 16 znanych międzynarodowych konkursów odpowiada jeden człowiek - i jest to, co ciekawe, Polak. Istnieją dowody na to, że rzekomo zapraszane osoby do składu jury nawet nie otrzymywały zdjęć do oceny. Sprawa budzi jeszcze większe kontrowersje, ponieważ wysłanie jednego zdjęcia na te konkursy to zazwyczaj koszt minimum 20 dolarów, a przy zestawach nawet 50! Ktoś zrobił z tego maszynkę do zarabiania pieniędzy. Dlatego mówię: konkursy tak, ale nie wszystkie.

- Czy nie zastanawiał się Pan nad jakąś prezentacją swoich prac? Czy miał Pan jakieś wystawy w przeszłości?

- Moje prace za sprawą zbiorowych wystaw pokonkursowych wisiały w naprawdę wielu miejscach. Natomiast jeśli chodzi o indywidualne wystawy, to miałem dwie - jedną w ramach Wojnowskiego Festiwalu Fotografii, a o zrobienie drugiej zostałem poproszony przez Galerię na Poziomie w Bytomiu. Będąc zupełnie szczerym - nie przepadam za taką formą prezentowania zdjęć, zdecydowanie wolę kontemplować fotografię na monitorze, a już najmocniej to w książkach fotograficznych. Wystawa będzie i zniknie, książka zostaje na długi, długi czas. Wracając do mojego prowincjonalnego projektu, to właśnie jestem na etapie projektowania mojej pierwszej książki fotograficznej. Non omnis moriar, jak mówił Horacy.

- Dziękuję za rozmowę.

Fot. Marcin Urbanowicz

eprasa.pl ed45f4cb4e

Kolejne mistrzostwo skarbnika powiatu

Ilona Adamkiewicz z kolejnym tytułem! Skarbnik powiatu od kilku lat nie ma sobie równych w mierzeniu się z nawet najtrudniejszymi pytaniami dotyczącymi zagadnień finansowych. Po raz kolejny została nagrodzona w konkursie Mistrz Finansów Publicznych.

Znakomitą wiedzę wykorzystuje codziennie w pracy na stanowisku skarbnika powiatu. Jak mówi, sprawne zarządzanie budżetem wymaga nie tylko znajomości obowiązujących przepisów i norm, ale także zdolności szybkiego dostosowywania się do zmieniającego się otoczenia prawno-finansowego.

Konkurs skierowany był do pracowników działów finansowo-księgowych jednostek sektora publicznego. Ideą „zmagań" jest motywowanie do rozwoju i podnoszenia kwalifikacji zawodowych poprzez wyłonienie i promocję najlepszych z najlepszych. Bezapelacyjnie na taki tytuł zasługuje Ilona Adamkiewicz, która zwyciężyła w dwóch kategoriach - Mistrz Finansów Publicznych 2023 w Jednostkach Samorządowych oraz Mistrz Finansów Publicznych. Gratulacje skarbnikowi powiatu złożyli starosta krapkowicki Maciej Sonik, członkowie zarządu powiatu oraz pracownicy starostwa. Ze świętowaniem sukcesu trzeba będzie jednak poczekać, bo podczas czwartkowej sesji (7 grudnia) rada powiatu zajmować będzie się rekordowym w historii budżetem na rok 2024.

Gratulacje skarbnikowi powiatu złożył starosta krapkowicki Maciej Sonik.

Ilona Adamkiewicz zwyciężyła w dwóch kategoriach.

(mar)

Opolskie warsztaty medyczne

W miniony weekend w Kamieniu Śląskim odbyła się XIV edycja opolskich warsztatów medycznych. Wydarzenie było poświęcone tematom żywienia dojelitowego i pozajelitowego w warunkach domowych. Prelegenci mówili między innymi o tym, jak istotny wpływ na leczenie ma właściwa dieta i jak opiekować się pacjentem, wykorzystując nowe możliwości.

Podczas tegorocznych warsztatów zajmowano się między innymi kwestiami kompresjoterapii, higieny ran czy udziału rodziny w leczeniu.

- Opolskie warsztaty medyczne odbyły się po raz 14., a skoro nie powiedzieliśmy jeszcze wszystkiego, to pokazuje, jak rozwija się medycyna i jak zmienia się sposób rozumienia potrzeb pacjenta - mówił organizator warsztatów dr Grzegorz Krasowski.

Lekarz związany z krapkowickim szpitalem od wielu lat w swojej działalności dużą uwagę poświęca leczeniu żywieniowemu dojelitowemu i pozajelitowemu w warunkach domowych. Warto zaznaczyć, że jest to obszar, w którym nasz szpital wyróżnia się na tle innych placówek, czego świetny przykład stanowią prelekcje i warsztaty wygłoszone oraz poprowadzone przez pielęgniarki KCZ-u podczas wydarzenia.

Wydarzenie odbyło się po raz 14.

- Cieszę się, że nasz personel stale podnosi swoje umiejętności i może dzielić się swoim doświadczeniem, bo trwająca rozbudowa szpitala stworzy nam nowe możliwości i wpłynie nie tylko na jakość, ale przede wszystkim na zakres świadczonych usług - mówi wicestarosta Sabina Gorzkulla.

- Co roku pojawiają się nowe pomysły, to jest bardzo ważne, bo często inne podejście do znanego tematu w zakresie leczenia ran pozwala nam jeszcze lepiej pomagać chorym. Wzrasta świadomość personelu medycznego i celowo mówię tu o całym personelu, a nie tylko o lekarzach, bo w przypadku leczenia trudno gojących się ran niezwykle istotna jest współpraca. To duża przyjemność móc po raz kolejny wziąć udział w wydarzeniu - mówił kierownik katedry i kliniki chirurgii ogólnej, endokrynologicznej i onkologii gastroenterologicznej Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu profesor Tomasz Banasiewicz.

Warsztaty odbyły się w Kamieniu Śląskim.

Podczas tegorocznych warsztatów zajmowano się między innymi kwestiami kompresjoterapii, higieny ran czy udziału rodziny w leczeniu.

(mar)

eprasa.pl ed45f4cb4e

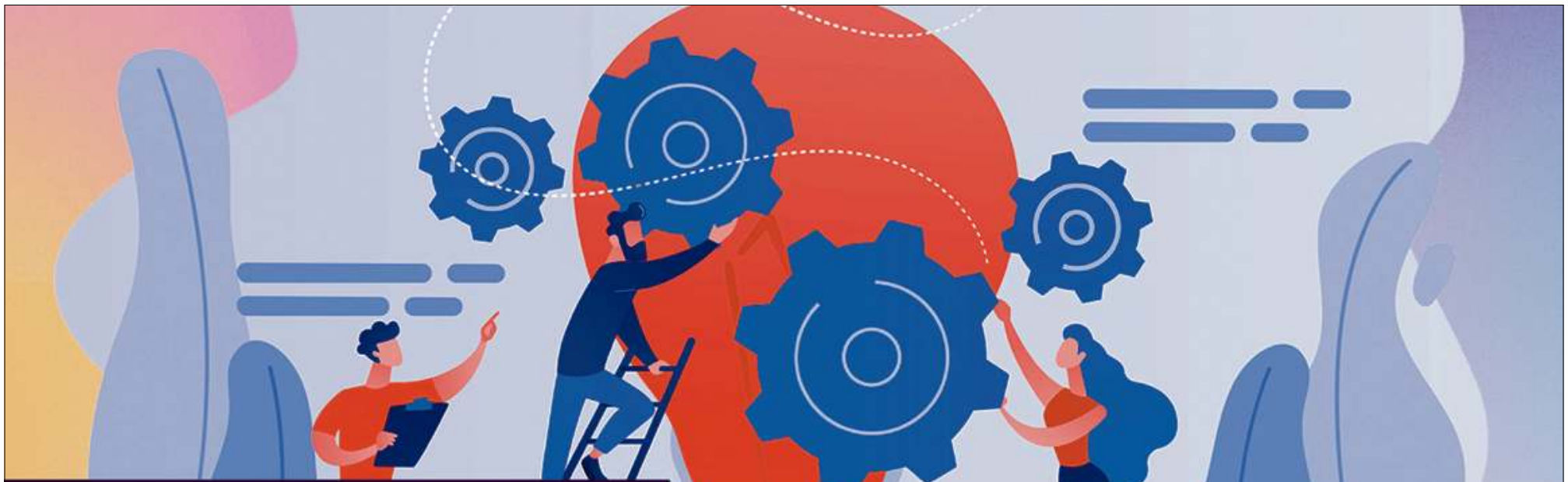

NIE MASZ UKOŃCZONYCH 30 LAT?

CHCESZ DZIAŁAĆ, ALE NIE WIESZ JAK ZACZĄĆ?

A MOŻE WCIĄŻ SZUKASZ POMYSŁU NA SIEBIE?

SKORZYSTAJ Z BEZPŁATNEJ POMOCY SPECJALISTÓW

Doradcy zawodowego
pomoże napisać CV oraz określić, jakie kompetencje posiadasz

Prawnika
rozwieje Twoje wątpliwości w kwestiach prawnych

Psychologa
jeśli tego potrzebujesz, wysłucha i doradzi

Coacha pracy
odnajdzie, zmotywuje i wydobędzie Twój potencjał

Doradcy finansowego
wesprze Cię w zarządzaniu finansami

Specjalisty ds. pomocy społecznej
wskaże możliwości wsparcia w trudnych sytuacjach

PUNKT DORADZTWA DLA MŁODYCH
Powiatowy Urząd Pracy w Krapkowicach,
ul. Kilińskiego 1a.

kontakt telefoniczny: **783 222 151** e-mail: **punkt@krapkowice.praca.gov.pl**

URZĄD PRACY
POWIAT KRAPKOWICKI
W SERCU OPOLSZCZYZNY
www.powiatkrapkowicki.pl
Czas na MŁODYCH
Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej

Dofinansowano ze środków Rezerwy Funduszu Pracy w ramach naboru na projekty pilotażowe pod nazwą "Czas na Młodych- punkty doradztwa dla młodzieży"

eprasa.pl ed45f4cb4e

Zadania podsumowane

W gminie Strzeleczki podsumowano kolejne zadania zrealizowane w 2023 roku z funduszu sołeckiego. To ważne przedsięwzięcia, które służą lokalnej społeczności.

W poprzednich numerach „Tygodnika Krapkowickiego" podsumowaliśmy zadania zrealizowane w Kujawach, Mosznej, Komornikach, Dobrej i Dziedzicach. Tym razem przedstawimy przedsięwzięcia z kolejnych trzech wiosek gminy Strzeleczki.

Fundusz sołecki Racławiczek w 2023 roku wyniósł 42 910,44 zł. Wszystkie zaplanowane zadania na terenie sołectwa już zostały zrealizowane.

- Największe zadanie w Racławiczkach polegało na adaptacji wraz ze zmianą sposobu użytkowania stodoły przy ulicy Polnej w Racławiczkach – mówi wójt Marek Pietruszka. - Ta inwestycja kosztowała dokładnie 37 053,41 zł.

W Racławiczkach pojawiły się nowe urządzenia na placu zabaw.

Poza tym w Racławiczkach z funduszu sołeckiego dokonano zakupu materiałów i usług do utrzymania terenów zielonych (1 299,95 zł) oraz zakupu i montażu urządzeń na placu zabaw (1 618 zł). Pozostałą kwotę przeznaczono na organizację imprez integracyjnych (2699,09 zł) oraz na zakup materiałów do świetlicy (239,99 zł).

W Ścigowie również zrealizowano wszystkie zadania w ramach funduszu sołeckiego na bieżący rok. W sumie wydano na ten cel 27 715,24 zł, a z tych pieniędzy zrealizowano 4 zadania. Są to: zakup materiałów oraz przeprowadzenie remontów zjazdów na grunty rolne (23 395,50 zł), zakup materiałów i usług do utrzymania terenów zielonych (799,95 zł), organizacja imprez integracyjnych (2 984,30 zł) i zakup materiałów do świetlicy (535,49 zł).

Ważne przedsięwzięcia zrealizowano także w Łowkowicach. W przypadku tego sołectwa fundusz sołecki na 2023 rok wyniósł 42 571,74 zł. Z pieniędzy zakupiono: wyposażenie oraz materiały na potrzeby boiska w Komornikach (4 989,70 zł) oraz bramki i sprzęt sportowy na boisko (5 950 zł). W trakcie realizacji jest jeszcze kilka przedsięwzięć. Pierwszym z nich jest przeprowadzenie remontów dróg oraz zakup materiałów. Na ten cel pozostało jeszcze 9 000 zł.

- W trakcie realizacji jest także zadanie polegające na zakupie wyposażenia dla OSP Łowkowice - dodaje Marek Pietruszka. – Na to przedsięwzięcie zabezpieczono w sumie 11 699,90 zł, a pozostało jeszcze do wydania 4 300,10 zł.

Nowe bramki czekają na miłośników piłki nożnej.

Ponadto do końca roku w Komornikach będą zrealizowane jeszcze dwa zadania. Mowa o zakupie materiałów na utrzymanie terenów zielonych (zabezpieczono w sumie 2844,22 zł, do wydania pozostało 460,98 zł) oraz organizacji imprez integracyjnych (pozostało 3 266,54 zł).

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Gmina gotowa na święta

Piękne ozdoby świąteczne stanęły na rynku w Strzeleczkach. Lokalne władze samorządowe zachęcają do odwiedzin.

Rynek wygląda pięknie zwłaszcza wieczorami.

Kolorowa bombka, ozdoby świetlne i pokaźna choinka stanęły w centralnej części wsi. Ponadto przyozdobiono także latarnie uliczne. Całość prezentuje się pięknie, zwłaszcza po zachodzie słońca.

- Nasz rozświetlony rynek wygląda przepięknie – mówi wójt Marek Pietruszka. – To właśnie świąteczne iluminacje świetlne potrafią stworzyć niesamowity, magiczny nastrój, który dodaje uroku każdej przestrzeni.

Włodarz zachęca mieszkańców gminy Strzeleczki, ale także pobliskich miejscowości z całego powiatu krapkowickiego do odwiedzienia rynku.

Warto dodać, że również skwer w Dobrej został przyozdobiony świątecznymi dekoracjami. Stało się to dzięki zaangażowaniu sołtys Gabrieli Sleziony oraz mieszkańca Jana Wójcika. Do świąt przygotowuje się także OSP w Dobrej. Strażacy zapraszają na uroczyste włączenie światełek na choince przy remizie. Wydarzenie jest współfinansowane z budżetu gminy Strzeleczki. Impreza odbędzie się w sobotę 9 grudnia. Start o godzinie 15.00.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Więcej ryb

Członkowie koła PZW Strzeleczki nie próżnują. Dzięki ich staraniom staw w Mosznej po raz kolejny został zarybiony.

W czwartek 16 listopada do stawu w Mosznej wpuszczono około 300 sztuk amurów o łącznej wadze około 250 kg. Pracę wykonali członkowie koła PZW Strzeleczki. Warto także wspomnieć, że ryby udało się zakupić dzięki środkom okręgu i koła PZW.

(mim)

Zarybianie odbyło się w czwartek 16 listopada.

Spotkanie przy jednym stole

Koło Polskiego Związku Emerytów z Dobrej zorganizowało cykliczne spotkanie przedświąteczne. Nie zabrakło długich rozmów, wspomnień i czasu na integrację.

Wydarzenie odbyło się w czwartek 30 listopada. Udział w nim, oprócz członków PZE, wziął także wójt gminy Strzeleczki Marek Pietruszka. Włodarz pogratulował zgromadzonym i podziękował za aktywną i prężną działalność organizacji.

- Spotkanie okazało się doskonałą okazją do wymiany doświadczeń, budowania wspólnoty oraz wzmacniania aktywności społecznej i więzi między członkami organizacji – podsumowuje wójt Marek Pietruszka.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Spotkanie odbyło się w restauracji w Dobrej.

eprasa.pl ed45f4cb4e

ZESPÓŁ REKREACYJNO - SPORTOWY GOGOLIN

Zespół Rekreacyjno-Sportowy w Gogolinie

SERDECZNIE ZAPRASZA NA

ZIMOWY KURS:

Nauki pływania od podstaw

Start:
5, 7, 16 grudnia 2023
Ilość miejsc ograniczona

Informacje szczegółowe Piotr Giecewicz: giecewicz@gogolin.pl,
tel. 77 4076930

TWOJE BIURO PODRÓŻY **JAWA TOUR**

Gogolin, ul. Strzelecka 2 tel. 602 503 028
- wczasy - wycieczki - kolonie i obozy - bilety - ubezpieczenia

TBP JAWA TOUR z Gogolina i p. Szczepan Bryś z Żywocic
SERDECZNIE ZAPRASZAJĄ NA WYCIECZKĘ

MAJORKA - PERŁA BALEARÓW

W programie m.in.: zwiedzanie Palma de Mallorca, Veldemossa, Inca, Przylądek Formentor, Jaskinia Smoka, przejażdżka malowniczą trasą kolejową do Soller, wypoczynek na plaży i wiele innych atrakcji.

Termin: 11 - 18.06. 2024r.
Pilot: Wawrzyniec Jasiński
Cena: 4.900 zł/os.

W cenie: Hotel ***, wyżywienie HB, przelot, transfer autokarami, bilety wstępu, ubezpieczenie, wszystkie opłaty lokalne, zestawy słuchawkowe i innne

Zapisy: Szczepan Bryś, tel.: **604 486 970** lub TBP JAWA TOUR, tel.: **602 503 028**
Zaliczka 1.500 zł/os.

Szczegóły na www.jawatour.pl i fb TBP JAWA TOUR Wawrzyniec Jasiński oraz w firmie FH Bryś, ul. Kozielska 48 Żywocice.

ZWIĄZEK MIĘDZYGMINNY CZYSTY REGION

eBOK

Związek Międzygminny "Czysty Region"

Elektroniczne Biuro Obsługi Klienta eBOK Związku Międzygminnego "Czysty Region" dla właścicieli i zarządzających nieruchomościami

1. Szybki, prosty i wygodny dostęp do spraw dot. odpadów
2. Bezpieczeństwo Twoich danych
3. Dostępność 24/7 na każdym urządzeniu z dostępem do Internetu

Zalety posiadania e-BOK to m.in.:

- Złożenie i aktualizacja deklaracji o wysokości opłaty za odpady komunalne
- Dostęp do informacji o opłatach i stanie swojego konta
- Aktualne harmonogramy odbiorów odpadów
- Możliwość złożenia reklamacji i zamówienie dodatkowej usługi
- Wykaz PSZOK-ów i godzin otwarcia

RZĄDOWY FUNDUSZ
POLSKI ŁAD
PROGRAM INWESTYCJI STRATEGICZNYCH

ZWIĄZEK MIĘDZYGMINNY „CZYSTY REGION"

„Zintegrowany system informatyczny do zarządzania gospodarką odpadami w Związku Międzygminnym „Czysty Region"

POLSKI ŁAD

Korzystaj z eBOK już dziś!

www.eBOK.czystyregion.pl

eprasa.pl ed45f4cb4e

Budowa już w przyszłym roku

Jeżeli nic nie stanie na przeszkodzie, już w przyszłym roku rozpocznie się budowa drogi wewnętrznej - ulicy Johanna Krolla w Gogolinie. Zapewnienie dały lokalne władze samorządowe.

Umowę podpisał burmistrz Joachim Wojtala.

W październiku na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" pisaliśmy o tym, że gmina Gogolin pozyskała rządową dotację na zmodernizowanie tej ulicy. W ramach inwestycji powstanie odwodnienie i przebudowane zostaną słupy energetyczne.

W ubiegłym tygodniu burmistrz Gogolina Joachim Wojtala podpisał zamówienie na wyłonienie wykonawcy tej inwestycji. Poznamy go najpewniej z początkiem stycznia 2024 roku, a zadanie ma zakończyć się w ciągu sześciu miesięcy od podpisania umowy.

Całkowity koszt inwestycji wyniesie ponad 700 tysięcy złotych, z czego 50% kosztów stanowi dotacja z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

(mim), fot. gmina Gogolin

Odsłonięcie, wspomnienia i nagrody

W Kamieniu Śląskim miały miejsce ważne uroczystości. W ubiegłym tygodniu odsłonięto mural nawiązujący do drogi świętego Jakuba, a także podsumowano dwudziestoletnią działalność Stowarzyszenia Przyjaciół Kamienia Śląskiego.

Jubileuszowe spotkanie miało miejsce w kamieńskiej alwerni.

Uroczyste odsłonięcie muralu na farskim murze miało miejsce we wtorek 28 listopada. W tym wydarzeniu udział wzięli wicemarszałek województwa opolskiego Zuzanna Donath-Kasiura, wicestarosta krapkowicki Sabina Gorzkulla, burmistrz Gogolina Joachim Wojtala, dyrektor departamentu rozwoju obszarów wiejskich urzędu marszałkowskiego Marcin Oszańca oraz inni goście.

Po krótkiej uroczystości zgromadzeni przeszli do kamieńskiej alwerni, gdzie miało miejsce drugie ważne wydarzenie – obchody jubileuszu dwudziestolecia powstania Stowarzyszenia Przyjaciół Kamienia Śląskiego. W tym czasie stowarzyszenie było organizatorem bądź współorganizatorem wielu przedsięwzięć kulturalnych i społecznych, na które pozyskano wiele dotacji. Wybrzmiały gratulacje i podziękowania dla wszystkich członków organizacji.

Mural został poświęcony przez księdza proboszcza Arnolda Nowaka.

W trakcie spotkania nastąpił jeszcze jeden miły akcent. Tomasz Sochański z Kamienia Śląskiego został uhonorowany odznaką „Za zasługi dla Województwa Opolskiego". Laureat nagrody od ponad trzydziestu lat angażuje się w sprawy wsi, jest jednym z założycieli Stowarzyszenia Przyjaciół Kamienia Śląskiego i Stowarzyszenia Kamyki. Jest także znanym i aktywnym członkiem OSP, rady sołeckiej i parafialnej, a także Opolskiego Związku Piłki Nożnej.

Z powodów zdrowotnych Tomasz Sochański nie mógł odebrać wyróżnienia. Nagrodę w jego imieniu odebrała żona Marianna.

(mim), fot. sołectwo Kamień Śląski

Senior tańczyć może

Tłumy bawiły się podczas Balu Seniora w Gogolinie. Organizatorem tego wydarzenia było Stowarzyszenie Pomocy Rodzinie Gminy Gogolin „Okaż serce innym".

Seniorzy przebrali się w barwne kostiumy.

Impreza odbyła się w sobotę 25 listopada w Gminnym Ośrodku Kultury. Oprócz seniorów z całej gminy w zabawie udział wzięli także przedstawiciele władz samorządowych różnych szczebli. Na uczestników czekał ogromny tort i duża dawka muzyki.

Na balu bawiły się tłumy.

Seniorzy wykazali się ogromną kreatywnością, czego dowodem były ich barwne kostiumy. Na sali królowały wróżki, czarownice, kowboje i postacie z bajek i filmów. Nie zabrakło także licznych konkursów zorganizowanych przez zespół muzyczny. Zabawa trwała do późnych godzin.

(mim), fot. (GOK Gogolin)

Na gości czekał smakowity tort.

Stoi i nie pełza

Gmina Gogolin przygotowała dla swoich mieszkańców ciekawy prezent mikołajkowy. Jest to wielka traszka, która stanie się ozdobą Centrum Bioróżnorodności.

Model robi wrażenie.

Model traszki grzbieniastej ma 8 metrów długości oraz 2,5 metra szerokości i został wykonany przez pracownię artystyczną na specjalne zamówienie gogolińskiego samorządu. Co ważne urząd miejski nie wykosztował się na tym zakupie, ponieważ rzeźba niemal w całości została sfinansowana przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu.

Dlaczego akurat ten model traszki stanie w Gogolinie? Jak tłumaczy burmistrz Joachim Wojtala, traszkę grzebieniastą można znaleźć właśnie w pobliskich kamieniołomach.

Montaż modelu przewidziano na 6 grudnia. Obok znajdzie się także tablica informacyjna, przez co obiekt będzie pełnić funkcję edukacyjną.

(mim), fot. burmistrz Joachim Wojtala

eprasa.pl ed45f4cb4e

50 lat minęło

Dom pogrzebowy Konefał obchodzi jubileusz pięćdziesięciolecia swojego istnienia. To znana i ceniona firma świadcząca usługi na najwyższym poziomie.

Dom pogrzebowy dysponuje coraz nowocześniejszymi karawanami.

Jak tłumaczą właściciele przedsiębiorstwa, jubileusz jest dobrym czasem na retrospekcję i przyjrzenie się temu, jak zmienił się świat na przestrzeni ostatnich pięciu dekad. Najlepiej widać to na przykładzie rozwoju motoryzacji, która pełni ważną rolę w usługach pogrzebowych. Właściciele firmy są dumni ze swojej historii oraz z tego, że przez tak długi czas mogą profesjonalnie służyć żałobnikom w niełatwych dla nich chwilach.

Na przestrzeni lat dom pogrzebowy znacznie rozszerzył swoją działalność. Obecnie firma świadczy swoje usługi nie tylko na terenie powiatu krapkowickiego, ale także całego województwa.

(mim), fot. Usługi Pogrzebowe Sylwia Konefał

Ważne programy dla zdrowia

Gogolińska rada miejska przegłosowała kilka uchwał w sprawie przystąpienia samorządu do ważnych programów związanych z polityką zdrowotną. Głosowanie za ich przyjęciem odbyło się na ostatniej sesji.

Posiedzenie miało miejsce w środę 22 listopada w siedzibie urzędu miejskiego. Radni po wysłuchaniu informacji o złożonych oświadczeniach majątkowych, przystąpili do rozpatrywania projektów uchwał.

Rajcowie wyrazili zgodę na przystąpienie lokalnego samorządu do trzech programów zdrowotnych: w zakresie wczesnego wykrywania wad słuchu i wzroku u dzieci, w zakresie rehabilitacji i wspierania aktywności ruchowej oraz w zakresie profilaktyki nadwagi i otyłości dzieci i młodzieży. Będą one realizowane na terenie gminy w latach 2024-2027 i zostaną dofinansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

(mim), fot. gmina Gogolin

Programy realizowane będą na terenie gminy Gogolin.

Książki zalane barszczem

W Gogolinie doszło do aktu wandalizmu. Kilka książek znajdujących się w książkomacie przy Gminnej Bibliotece Publicznej zalano barszczem.

Do zdarzenia doszło pod koniec listopada. Choć straty materialne są niewielkie, to książki nie nadają się już do użytku. Pracownicy Gminnej Biblioteki Publicznej w Gogolinie sprawdzają monitoring w celu wytypowania sprawcy lub sprawców tego głupiego żartu.

Pracownicy Gminnej Biblioteki Publicznej w Gogolinie proszą o to, by dbać o książkomat i nie niszczyć jego zawartości.

(mim), fot. (GBP Gogolin)

Płyty czekają

Święta Bożego Narodzenia zbliżają się wielkimi krokami. W związku z tym Gminny Ośrodek Kultury w Gogolinie przygotował miłą niespodziankę dla pasjonatów i amatorów muzyki.

Na płycie zostały nagrane najpiękniejsze kolędy i pastorałki w wykonaniu Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Gogolina. Krążek można nabyć od wtorku 28 listopada w Gminnym Centrum Informacji Turystycznej za 19 zł. Ilość egzemplarzy ograniczona.

Płyty można nabyć w Gminnym Centrum Informacji Turystycznej.

(mim), fot. (GOK Gogolin)

Z kijkami na wycieczkę

Głuchołazy były celem ostatniej wycieczki gogolińskich entuzjastów marszów nordic walking. Wyprawa cieszyła się ogromnym zainteresowaniem, bo udział w niej wzięło aż sześćdziesiąt osób.

Zespół Rekreacyjno-Sportowy w Gogolinie co roku organizuje andrzejkowy marsz nordic walking.

Wycieczka odbyła się w andrzejki, czyli 30 listopada, a jej organizatorem był Zespół Rekreacyjno-Sportowy w Gogolinie. Pokaźna grupa zwiedziła Głuchołazy, słuchając ciekawych opowieści przewodnika Grzegorza Rudeckiego na temat historii i ciekawostek związanych z miastem. Nie zabrakło także czasu na ciepły posiłek i integrację.

(mim), fot. (ZRS Gogolin)

eprasa.pl ed45f4cb4e

Dwie umowy, dwa duże dofinansowania

W poniedziałek 27 listopada w Urzędzie Wojewódzkim w Opolu miało miejsce podpisanie umów o udzielenie dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Wartość przyznanego wsparcia to blisko 1,5 mln zł, co stanowi 70% wartości każdej z inwestycji.

W imieniu gminy Krapkowice umowy z wojewodą opolskim podpisał zastępca burmistrza Arnold Joszko.

Pierwsze zadanie to budowa łącznika drogowego pomiędzy zjazdem z Mostu Północnego – ulicą Obuwników a ulicą Opolską. Zadanie dofinansowane zostało kwotą 530 tys. zł, a obejmuje budowę nowego odcinka drogi gminnej, przebudowę w niezbędnym zakresie skrzyżowania drogi wojewódzkiej w obrębie przejazdu kolejowego, a także budowę ścieżki pieszo-rowerowej oraz oświetlenia.

Powstanie łącznik drogowy pomiędzy zjazdem z Mostu Północnego a ulicą Opolską.

Odcinek ulicy Mickiewicza w Steblowie zostanie przebudowany.

- Cieszę się, że proces przejmowania tego odcinka jest już za nami. Były to długie, trwające blisko 7 lat rozmowy z jedną ze spółek PKP. W końcu się udało, a z pozyskanym dofinansowaniem już wkrótce przystąpimy do realizacji tego zadania. Na pewno wpłynie to na bezpieczeństwo i usprawni ruch w tym miejscu – komentuje Arnold Joszko.

Drugie zadanie to wyczekiwana przez mieszkańców Steblowa przebudowa blisko 300-metrowego odcinka ulicy Mickiewicza wraz z wykonaniem odwodnienia, przebudową kolidującej z pasem drogowym napowietrznej sieci elektroenergetycznej oraz przebudową sieci oświetlenia drogowego. Na drodze ułożona zostanie nowa nawierzchnia z kostki betonowej. To zadanie dofinansowane zostało kwotą ponad 900 tys. zł.

Obydwa zadania zaplanowano do wykonania w 2024 roku.

(dp)

Akcja zima w Krapkowicach

To był pracowity weekend dla służb krapkowickiej spółki WiK, która odpowiedzialna jest za zimowe utrzymanie dróg.

- Na terenie Krapkowic działają dwa duże ciągniki. Zamiatarka oraz mały samochód dostawczy, do których podłączone są pługi, odśnieżają chodniki - tłumaczy prezes krapkowickiego WiK-u Piotr Wiora. - W sołectwach działają cztery ciągniki oraz samochód ciężarowy. W mieście mamy również piesze zespoły, które odgarniają przejścia dla pieszych, posypując je bezpośrednio mieszkanką solowo-piaskową. Największy kłopot mamy z ulicami bocznymi, mniej użytkowanymi, ponieważ tam pług może usunąć wyłącznie sypką warstwę śniegu. Zlodowacenie na tych ulicach jest trudne do usunięcia i pozostaje tylko sypanie solą z piaskiem i ostrożna jazda.

Za zimowe utrzymanie dróg odpowiada spółka WiK.

W mieście działają również piesze zespoły.

(dp)

Rywalizowali i bawili się przy tym wyśmienicie

Były sportowe emocje, zdrowa rywalizacja, ale przede wszystkim świetna zabawa. W Hali Widowiskowo-Sportowej im. W. Piechoty w Krapkowicach 30 listopada spotkały się reprezentacje Warsztatów Terapii Zajęciowej z Namysłowa, Lewina Brzeskiego, Nysy, Olesna i Krapkowic oraz Zespołu Szkół Specjalnych z Krapkowic. Odbyły się tam V Wojewódzkie Zawody Hokeja Halowego Osób Niepełnosprawnych.

W wydarzeniu wzięły udział reprezentacje Warsztatów Terapii Zajęciowej z Namysłowa, Lewina Brzeskiego, Nysy, Olesna i Krapkowic oraz uczniowie Zespołu Szkół Specjalnych z Krapkowic.

Atmosfera, rywalizacja w duchu fair play oraz wzajemna akceptacja co roku są kluczem do sukcesu tego wydarzenia. W rozgrywkach hokeja halowego najlepsi okazali się zawodnicy z WTZ w Krapkowicach. Również opiekunowie i pracownicy naszego Warsztatu Terapii Zajęciowej spisali się na medal. Na wszystkich czekał poczęstunek i ciepłe napoje.

- To już kolejne, tym razem piąte zawody, jakie organizuje krapkowicki WTZ. Tradycja zobowiązuje. Cieszę się, że możemy Was gościć i serdecznie powitać w Krapkowicach. Życzę Wam udanej i bezpiecznej rywalizacji, a wszystkim zaangażowanym w organizację zawodów serdecznie dziękuję – mówił podczas otwarcia zastępca burmistrza Krapkowic Arnold Joszko.

(dp)

eprasa.pl ed45f4cb4e

Muzyka, tańce i wróżby

Po raz kolejny krapkowicki Uniwersytet Trzeciego Wieku zorganizował zabawę andrzejkową dla swoich członków. Była dobra muzyka, wróżby i ciepła kolacja.

Na tegorocznym balu andrzejkowym bawiło się około 80 osób.

Około 80 osób bawiło się na tegorocznym balu andrzejkowym w Krapkowickim Domu Kultury. Zabawę zorganizowano we wtorek 28 listopada. Nie zabrakło tańców i muzyki, której seniorzy słuchali w latach swojej młodości. Każda z chętnych osób mogła także udać się po wróżbę do wróżki, która specjalnie z tej okazji pojawiła się na zabawie.

- Każdego roku organizujemy tradycyjne spotkania, także jak andrzejki, wigilia czy powitanie wiosny – mówi uczestniczka imprezy. – Mamy w kalendarzu takie stałe wydarzenia. Co roku obchodzimy też karnawał. Najbliższą okazją do spotkania będzie teraz wigilia, a później zabawa karnawałowa.

(matt), fot. (UTW w Krapkowicach)

W Wigilię nie zrobimy zakupów

W Wigilię sklepy będą zamknięte. To pierwsza ustawa uchwalona przez Sejm X Kadencji. W głosowaniu wzięło udział 441 posłów, za nowelizacją opowiedziało się 429 posłów, nikt nie głosował przeciw, a 12 posłów wstrzymało się od głosu.

Ustawa wejdzie w życie po upływie dnia od ogłoszenia. W związku z nowelizacją, gdy 24 grudnia przypada w niedzielę, dwie kolejne niedziele poprzedzające Wigilię są handlowe. Zatem w niedziele 10 i 17 grudnia sklepy czynne będą w pełnym wymiarze godzin. Zmiana przepisów została przygotowana przez posłów Polski 2050 — Trzeciej Drogi. Zakazem handlu 24 grudnia nie będą objęte 32 rodzaje punktów usługowo-handlowych, takie jak m.in. stacje benzynowe, apteki, kwiaciarnie, punkty weterynaryjne czy placówki pełniące usługi pocztowe. Lista wykluczeń pokrywa się z tą, która obowiązuje przy zakazie niedzielnego handlu.

Za złamanie zakazu handlu w niedziele grozi od 1 tys. zł do 100 tys. zł kary, a przy uporczywym naruszaniu przepisów – kara ograniczenia wolności.

(matt)

Do wynajęcia lokale użytkowe w Krapkowicach. Kontakt 77/4661330

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

ENERGOMET
GRUPA FAMET

ENERGOMET Sp. z o.o., Spółka z Grupy FAMET - najnowocześniejszej firmy w swojej branży, jednego z największych pracodawców

poszukuje osób na stanowiska:

- KIEROWNIK ODDZIAŁU OBRÓBKI MECHANICZNEJ
- ZASTĘPCA KIEROWNIKA ODDZIAŁU MONTAŻU I SPAWANIA

Wymagania:
- wykształcenie wyższe lub średnie techniczne (z praktyką na podobnym stanowisku)
- praktyczna znajomość rysunku technicznego
- dyspozycyjność

Oferujemy:
- zatrudnienie na stabilnych warunkach w oparciu o umowę o pracę
- atrakcyjne wynagrodzenie
- możliwość rozwoju zawodowego, szkoleń i awansów
- pełne zabezpieczenie socjalne i ubezpieczeniowe
- dodatkowa prywatną opiekę medyczną, karty MultiSport
- możliwość korzystania z bazy noclegowej i gastronomicznej
- możliwość podjęcia pracy dla osób prowadzących działalność gospodarczą

szczegóły zobacz na stronie www.famet.com.pl – zakładka „Oferty pracy i kariera" / „Opole"

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV, list motywacyjny na adres:

ENERGOMET Sp. z o.o.
ul. Oświęcimska 102 C, 45-641 Opole,
e-mail: office-zp4@famet.com.pl

lub kontakt telefoniczny pod numerem
663 883 131

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli:
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Spółkę ENERGOMET Sp. z o.o. z siedzibą w 45-641 Opole ul. Oświęcimska 102C, zawartych w moich dokumentach rekrutacyjnych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r."

eprasa.pl ed45f4cb4e

W gminie Walce podatki w górę

Podczas ostatniej sesji rady gminy przyjęto uchwały dotyczące podatków na przyszły rok. Z wyjątkiem autobusów nie zmienią się stawki podatku od środków transportowych, jednak w przypadku opłat za nieruchomości będą podwyżki.

Obrady miały miejsce w środę 29 listopada. Wzięło w nich udział 14 radnych. Obie uchwały zostały przyjęte bez głosu sprzeciwu.

Obie uchwały zostały podjęte jednogłośnie.

Bez podwyżek za pojazdy

Stawki podatku od środków transportowych na 2024 rok pozostaną bez zmian z wyjątkiem autobusów.

Przykładowe stawki:

- od samochodów ciężarowych:

• powyżej 3,5 tony do 5,5 tony włącznie, w wieku do 10 lat włącznie – 840 zł,

• powyżej 3,5 tony do 5,5 tony włącznie, w wieku powyżej 10 lat – 840 zł,

• powyżej 5,5 tony do 9 ton włącznie, w wieku do 10 lat włącznie – 1080 zł,

• powyżej 5,5 tony do 9 ton włącznie, w wieku powyżej 10 lat – 1200 zł,

• powyżej 9 ton i poniżej 12 ton, w wieku do 10 lat włącznie – 1452 zł,

• powyżej 9 ton i poniżej 12 ton, w wieku powyżej 10 lat – 1680 zł;

- od ciągników siodłowych lub balastowych o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów od 3,5 tony do 12 ton – 1680 zł;

- od przyczep lub naczep, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają dopuszczalną masę całkowitą od 7 ton do 12 ton (z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego) – 1200 zł;

- od autobusów w zależności od liczby miejsc siedzących poza miejscem kierowcy:

• mniejszej niż 22 miejsca – 264 zł (poprzednio – 240 zł),

• równej lub większej niż 22 miejsca – 264 zł (poprzednio – 240 zł).

Więcej za nieruchomości

Bez podwyżek nie obędzie się w przypadku stawek podatku od nieruchomości.

Będą się one kształtować następująco:

- od gruntów:

• związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków - 1,34 zł od 1 m kw. powierzchni (poprzednio – 1,16 zł),

• pod wodami powierzchniowymi stojącymi lub wodami powierzchniowymi płynącymi jezior i zbiorników sztucznych – 6,66 zł od 1 ha powierzchni (poprzednio – 5,79 zł),

• pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego - 0,67 zł od 1 m kw. powierzchni (poprzednio – 0,61 zł),

• niezabudowanych objętych obszarem rewitalizacji i położonych na terenach, dla których miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje przeznaczenie pod zabudowę mieszkaniową, usługową albo zabudowę o przeznaczeniu mieszanym obejmującym wyłącznie te rodzaje zabudowy, jeżeli od dnia wejścia w życie tego planu w odniesieniu do tych gruntów upłynął okres 4 lat, a w tym czasie nie zakończono budowy zgodnie z przepisami prawa budowlanego – 4,39 zł od 1 m kw. powierzchni (poprzednio – 3,81 zł).

- od budynków lub ich części:

• mieszkalnych - 1,15 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej (poprzednio – 1 zł),

• związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej – 31,66 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej (poprzednio – 28,78 zł),

• zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym – 15,50 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej (poprzednio – 13,47 zł),

• związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, zajętych przez podmioty udzielające tych świadczeń – 6,76 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej (poprzednio – 5,87 zł),

• pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego – 10,68 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej (poprzednio – 9,71 zł).

(mar), fot. gmina Walce

Przygotowują się do świąt

Mieszkańcy Walec wzięli udział w warsztatach florystycznych. Ich efektem były świąteczne wieńce.

Uczestnicy zajęć prezentują swoje prace.

Zajęcia odbyły się w piątek 24 listopada. Poprowadziła je Ewa Marks. Uczestnicy korzystając z jej wskazówek, wykonali ozdoby, które można zawiesić na drzwiach lub w oknie. Wszyscy wykazali się kreatywnością. Był też czas na integrację.

(mn), fot. Nasze Walce

Warsztaty odbyły się 24 listopada.

Coraz bliżej święta

W Publicznej Szkole Podstawowej w Walcach czuć już zbliżające się święta. W sobotę 2 grudnia odbył się jarmark bożonarodzeniowy.

Pamiątkowe zdjęcie ze świętym Mikołajem.

Uczniowie przygotowali program artystyczny.

Tego dnia sala gimnastyczna wypełniła się bogato zaopatrzonymi stoiskami. Można było tam nabyć świąteczne przysmaki i różnorodne ozdoby. Goście mogli skosztować na miejscu pysznych ciast i rozgrzać się ciepłymi napojami. Uczniowie pod opieką Barbary Labisz przygotowali program artystyczny. W repertuarze znalazły się świąteczne piosenki i kolędy.

(mn), fot. (PSP Walce)

eprasa.pl ed45f4cb4e

Biuro Senatorskie
Beniamin Godyla
Senator RP
Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:
OLESNO tel. 663 324 555
KĘDZIERZYN-KOŹLE tel. 519 832 090
STRZELCE OPOLSKIE tel. 519 832 090
www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

MOONLIGHT STUDIO FOTOGRAFII MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
/STUDIOFOTOGRAFIIMICHALWICHER

Posadzki betonowe
Rafał Reinert
Kosorowice
ul.Powstańców Śl. 15a
tel. 663 403 154

TAPICER
RENOWACJE KRZESEŁ
KANAP FOTELI
DUŻY WYBÓR
TKANIN SKÓR
696 951 402

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

USŁUGI WYKOŃCZENIOWO – REMONTOWE:
• malowanie
• tapetowanie
• gładzie
• panelowanie
• płytkowanie
• adaptacja poddaszy
• docieplanie budynków
tel. 77 463 66 49
kom. 609 617 049

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

KSIĘGARNIA MAKAMA KRAPKOWICE
książki, gry, puzzle, art. szkolne
ul.Opolska 1
na rogu rynku
korzystaj z promocji wszystkie powieści -20%
załóż Kartę Stałego Klietna
zadzwoń, napisz, zapytaj, zarezerwuj
tel. 77 4661469
makama@makama.pl
zamawiaj z rabatami ze strony
www.makama.eu
śledź wydarzenia i promocje na
FACEBOOKu i INSTAGRAMIE
Certyfikat dla małej księgarni
Księgarnia Makama s.c. jest beneficjentem programu własnego Instytutu Książki „Certyfikat dla małych księgarni"

TRANS-PEL Piotr Pełka
tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com
Usługi Transportowo-Rozładunkowe
• OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
• Materiały budowlane
• Skup złomu
• Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
• Materiały do suchej zabudowy wnętrz
• Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
• Nawozy pełny asortyment
Walce, ul. Zamkowa 10

SYLWESTER 2023
Stacja Gogolin
Start 19:00
31.12.23
Biesiada sylwestrowa
W cenie:
-zimny bufet
-3 ciepłe posiłki
-słodki poczęstunek
-nielimitowane napoje
-0.5 l alkoholu na parę
-gwarantowane atrakcje
CENA ZA PARĘ: 500 ZŁ
Rezerwacja 690 699 789

Weihnachstmarkt
JARMARK BOŻONARODZENIOWY
10.12.2023 | OPOLSKI RYNEK
PROGRAM | PROGRAMM:
15:00 - 17:30
Konkurs kolęd w 4 kategoriach
Weihnachtsliederwettbewerb in 4 Kategorien
17:30 - 18:30
koncert gwiazdy wieczoru:
Julia Chrobok
Star des Abends:
Julia Chrobok
18:30 - 19:00
ogłoszenie wyników konkursu
Bekanntgabe der Ergebnisse
-2023-
BJDM Bund der Jugend der deutschen Minderheit
vdg
Gefördert durch: Bundesministerium des Innern und für Heimat
OPOLE
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

eprasa.pl ed45f4cb4e

WiK nie jest jeszcze gotowy?

Oblodzona jezdnia, chodniki, którymi trudno przejść i dzieci przewracające się na śliskiej drodze prowadzącej do szkoły - z taką rzeczywistością musieli zmierzyć się mieszkańcy Oleszki w poniedziałkowy poranek 27 listopada. O doprowadzenie nawierzchni do porządku od niedzieli (26 listopada) walczyła sołtys Oleszki Anna Knop. Jednak bezskutecznie.

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Zdzieszowicach (28 listopada) sołtys Oleszki poruszyła temat, który co roku powraca jak bumerang. Chodzi o śnieg i lód utrudniające mieszkańcom swobodne przemieszczanie się.

- W niedzielę (26 listopada – przyp. red.) około godz. 18.00 w Oleszce na drodze była „szklanka" – mówiła sołtys wsi Oleszka Anna Knop. – Nie dało się iść, ciężko było jechać. Mieszkańcy dzwonili do mnie w tej sprawie (...), ja dzwoniłam do burmistrza, pisałam, wysłałam zdjęcia (…). W poniedziałek rano rozmawiałam z panią prezes WiK-u, która powiedziała, że nie ma żadnej wiadomości o tym, żeby wyjeżdżać (pługopiaskarką – przyp. red.). Potem zadzwonił pan wiceburmistrz i zapytałam, co z Oleszką? Powiedziałam, że na drodze jest „szklanka".

W odpowiedzi udzielonej przez Artura Gasza sołtys Oleszki usłyszała, że „WiK nie jest jeszcze gotowy".

- Mamy 28 listopada – mówiła Anna Knop. – Kiedy będą gotowi (odpowiednie służby - przyp. red.)? My w Oleszce nie mamy chodników, a po tych, które są, nie da się chodzić. Na ul. Wiejskiej jest bardzo wąsko, brakuje chodników i dzieci idą do szkoły ulicą. W poniedziałek było tak ślisko, że się przewracały. Z Oleszki w kierunku Żyrowej jest dziewięćdziesięciostopniowy zakręt. Trzeba było dostosować tam prędkość do warunków jazdy. Kierowcy to robili i nadal nie dało się jechać. Dopiero około godziny 11.00 przyjechała solarka posypać drogę, kiedy słońce zrobiło już za nią robotę. Ja mam pytanie do pana burmistrza, czy nie lepiej było posypać ulicę o 6.00 rano, jak dzieci jadą do szkoły, niż o 11.00?

Media to podłapały

– Nie jest to historia z cyklu „drogowcy zaspali", bo za chwilę media taki nadadzą tytuł tej wypowiedzi – mówił zastępca burmistrza Zdzieszowic Artur Gasz. – Corocznie w naszych wewnętrznych ustaleniach określamy jako początek akcji „zima" datę 1 grudnia.

W tym roku śnieg najwidoczniej „nie przewidział" takiego ustalenia, które zapadło między burmistrzem Zdzieszowic a WiK-iem i spadł przedwcześnie, czym tradycyjnie zaskoczył drogowców.

Mieszkańcy Oleszki skarżą się na śliskie drogi w swojej wsi.

- Oczywistym jest, że zima może nadejść wcześniej, to nie podlega żadnej dyskusji – przyznaje Artur Gasz. – Natomiast tzw. dyżur nie jest pełniony wcześniej niż od 1 grudnia. W związku z tym w niedzielę (26 listopada) nie było możliwe wysłanie sprzętu po sygnale o godz. 18.00.

Przewodniczący komisji spraw społecznych, który zabrał głos w tej sprawie dał wyraz temu, że problem ten powtarza się od ponad trzydziestu lat.

- Z całym szacunkiem do pana burmistrza i zajmowanego stanowiska, jesteśmy w okresie zimowym – mówił Józef Wilczek. – Ma być to usunięte nawet o wpół do dwunastej w nocy. Tu nie ma tłumaczenia. Jest to zjawisko atmosferyczne, takie są warunki i tu żadnego tłumaczenia nie przyjmujemy do wiadomości. To nie jest nic nowego za 33 lata w tym urzędzie.

Zastępca burmistrza zaznaczył, że sprzęt był w tamtym miejscu już dwukrotnie - w poniedziałek 27 listopada o godz. 11.00 oraz nad ranem we wtorek 28 listopada.

- To nie tak, że Oleszka nie jest objęta akcją „zima" – dodał Artur Gasz. – Po prostu w niedzielę (26 grudnia – przyp. red.) wysłanie tam sprzętu nie było możliwe.

Sołtys Oleszki nie zabiegała jednak o odśnieżenie i posolenie jezdni w niedzielę, lecz by było to zrobione na poniedziałkowy poranek.

- Naprawdę było bardzo źle – mówiła Anna Knop. – Czy musi się stać nieszczęście? Ja rozumiem, że od 1 grudnia jest ustalony początek „akcji zima", ale zdarzają się sytuacje awaryjne. Dzisiaj (28 listopada – przyp. red.) tutaj kolegom pokazywałam, ile jest śniegu w Oleszce. Byli zdziwieni. Oleszka jest tak położona, że jest ciężko, a w poniedziałek rano (27 listopada – przyp. red.) było naprawdę bardzo źle.

Do dyskusji podczas obrad sesji włączył się także przewodniczący zarządu osiedla Stare Osiedle Sylwester Gidel. Zapytał, przez kogo ustalona jest data 1 grudnia jako początek „akcji zima" i kto o tym decyduje oraz czy nie można by tej daty przenieść np. na 1 lub 15 listopada. Zastępca burmistrza przyznał, że datę rozpoczęcia akcji przenieść można nawet „na 1 września", a początek akcji „zima" ustala urząd wraz z firmą świadczącą usługę, czyli WiK-em.

- Związane to jest ze świadczeniem finansowym, tzw. płaceniem za gotowość – mówił Artur Gasz. – To temat, który od lat jest przedmiotem kontrowersji i inni zarządcy dróg próbują za wszelką cenę ten element wyrugować. Świadczeniodawcy natomiast oczywiście próbują do tego nie dopuścić. Data 1 grudnia jest efektem pewnego kompromisu pomiędzy zleceniodawcami, a zleceniobiorcami.

Zastępca burmistrza zaapelował także, aby do tego tematu „podchodzić zdroworozsądkowo", a godzina 11.00 w poniedziałek 27 listopada była najwcześniejszym momentem, kiedy sprzęt odśnieżający mógł pojawić się w Oleszce.

Mateusz Dąbrowski, fot. gmina Zdzieszowice, sołectwo Oleszka

Termin zakończenia budowy biblioteki zagrożony

Powraca temat budowy nowej biblioteki w Zdzieszowicach. Mieszkańcy pytają, kiedy powstanie nowy obiekt. Burmistrz Zdzieszowic mówi o opóźnieniach spowodowanych wichurą.

Termin zakończenia budowy nowej biblioteki w Zdzieszowicach został przesunięty.

- W imieniu mieszkańców Piastów I chciałam zapytać, na kiedy planowane jest zakończenie budowy biblioteki – mówiła radna Brygida Labisz podczas sesji Rady Miejskiej w Zdzieszowicach 25 października. – Czy to będzie jeszcze w tym roku? Na pewno będą jakieś opóźnienia.

Radna poruszyła także kwestię funduszy. Zapytała, czy środki przeznaczone na ten cel z Polskiego Ładu z powodu opóźnień nie przepadną oraz czy gmina będzie musiała dokładać do tego zadania dodatkowe pieniądze.

- Nie będziemy musieli dokładać żadnych gminnych pieniędzy – odpowiedziała burmistrz Zdzieszowic Sybila Zimerman. – Faktycznie termin jest zagrożony, bo podczas wichury runęła jedna ściana. Pieniędzy jednak absolutnie nie będziemy musieli dokładać.

Termin końca budowy zostanie jednak przesunięty.

(matt)

Badania, eksperymenty i analizy

W Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Zdzieszowicach powstała nowa ekopracownia, w której uczniowie będą mogli przeprowadzać badania, eksperymenty i analizy z zakresu odnawialnych źródeł energii. Jej koszt to ponad 90 tys. złotych.

Nowoczesne ekopracownie powstały w dwóch placówkach prowadzonych przez powiat krapkowicki – w Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Kilińskiego w Krapkowicach i Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Zdzieszowicach. Łączna wartość obu zadań to blisko 150 tysięcy złotych.

W Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Zdzieszowicach powstała nowoczesna pracownia o tematyce odnawialnych źródeł energii (OZE). Zakupiono meble, nowoczesny sprzęt komputerowy i urządzenia laboratoryjne.

W Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Zdzieszowicach powstała nowoczesna pracownia o tematyce Odnawialnych Źródeł Energii (OZE).

(matt), fot. powiat krapkowicki

eprasa.pl ed45f4cb4e

Dokończenie ze str. 1.

Ogródki do likwidacji?

Projekt rozporządzenia w sprawie sposobu przygotowania projektu planu ogólnego gminy zakłada, że w 11 spośród 13 stref planistycznych nie będzie możliwe przeznaczenie terenu na rodzinne ogrody działkowe. Nie będą one mogły znajdować się m.in. w strefie wielofunkcyjnej z zabudową wielorodzinną czy zagrodową. Możliwe natomiast będzie ich usytuowanie w strefie z zabudową mieszkaniową jednorodzinną oraz w strefie zieleni i rekreacji.

Działkowcy uważają, że takich stref, gdzie będą mogły znajdować się ogrody działkowe, jest za mało. Do Ministerstwa Rozwoju i Technologii złożono co najmniej kilkaset wniosków o zmianę projektu rozporządzenia. Uwagi spływają ze strony zarządów oraz osób użytkujących ogrody działkowe. Przedstawiciele ministerstwa zapowiadają, że projekt zostanie skorygowany. Jego ostateczny kształt będzie znany dopiero po rozpatrzeniu wszystkich uwag.

Krajowa Rada Polskiego Związku Działkowców ostrzega, że przepisy, jakie opracowało Ministerstwo Rozwoju i Technologii, mogą doprowadzić do likwidacji wielu rodzinnych ogródków działkowych. Wyliczenia mówią o tym, że liczba rodzinnych ogródków działkowych może się zmniejszyć nawet o 60%.

Taka sytuacja może stworzyć warunki sprzyjające w przyszłości likwidacji rodzinnych ogrodów działkowych. Szczególnie chodzi o te znajdujące się w dużych miastach, na terenach atrakcyjnych z punktu widzenia deweloperów czy planowanych inwestycji. Tym bardziej, że rodzinne ogrody działkowe od dziesięcioleci funkcjonują praktycznie we wszystkich strefach planistycznych.

Ministerstwo Rozwoju i Technologii zapewnia, że przygotowując plan ogólny, gminy będą zobowiązane uwzględnić kilkadziesiąt uwarunkowań rozwoju przestrzennego. W uzasadnieniu do tego dokumentu konieczne będzie przedstawienie przyczyn wyznaczenia stref planistycznych w granicach określonych w planie ogólnym. Plany ogólne będą poddawane konsultacjom społecznym. Tak więc wyznaczanie poszczególnych stref nie powinno następować pochopnie. Działkowcom – również tym z Opolszczyzny - takie zapewnienia nie wystarczają.

Warto sobie uświadomić, że większość ogrodów działkowych w Polsce powstała na gruntach należących do gmin. Samorządy użyczają je stowarzyszeniom ogrodowym. Podczas tworzenia planów ogólnych urbaniści i lokalne władze będą musiały rozstrzygnąć, jakie będzie przeznaczenie danego fragmentu gminy.

Na terenie województwa opolskiego funkcjonują 103 rodzinne ogródki działkowe, które należą do Polskiego Związku Działkowców. Według szacunków działkowiczów połowa z nich znajduje się na terenach objętych już miejscowym planem przestrzennym. Druga połowa to te, którym może grozić likwidacja z powodu braku tego dokumentu i konieczności stworzenia planu ogólnego.

To problem dużych miast

W centralnej części powiatu krapkowickiego funkcjonuje kilka rodzinnych ogródków działkowych, których łączna powierzchnia wynosi około 40 hektarów. Spora ich część znajduje się na obrzeżach miasta, np. w Otmęcie lub przy drodze pomiędzy Malnią a Gogolinem. W tych wypadkach zarządy ogródków nie obawiają się zmian w prawie.

Podobnie wygląda sytuacja w Zdzieszowicach. Na terenie miasta funkcjonują dwa ogrody - „Koksiarz" i „Kaczorownia". Jak tłumaczy prezes „Kaczorowni", obaw, że tereny będą zlikwidowane, nie ma.

- Nasz ogród liczy 16 hektarów i jest schowany w lesie z dala od zabudowań mieszkalnych – mówi prezes ROD „Kaczorownia" Henryka Cedro-Kordasiewicz. – Dookoła jest dużo wolnej przestrzeni, więc nie sądzimy, żeby groziła nam likwidacja.

Inaczej sprawa wygląda w przypadku Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Dzierżonia w Krapkowicach. Przypomnijmy, że te tereny leżą niedaleko tzw. ZOZ-u, przy ulicy Moniuszki. Nie brakowało opinii, że to właśnie te działki mogą być najbardziej zagrożone likwidacją. Dlaczego? Jeszcze parę lat temu grupa lobbystów chciała połowę działek przy ulicy Moniuszki przekształcić na parkingi. Sprawa wywoływała sporo kontrowersji i właściwie dopiero w ubiegłym roku spór udało się zakończyć.

Gdy zrobiło się głośno o nowych zmianach ministerialnych, pojawiły się obawy, że znów tereny ROD-u przy ul. Moniuszki mogą być zagrożone. Deweloperzy szukają bowiem terenów pod budowę nowych bloków, a także domów jednorodzinnych. To przecież atrakcyjny teren w centrum miasta. Choć obaw jest sporo, zarząd ROD-u czuje się spokojny.

- Zmiany ministerialne nie powinny stwarzać problemu w Krapkowicach – mówi prezes zarządu Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Dzierżonia w Krapkowicach Leszek Kasprzyk. – Ta sprawa dotyczy bardziej dużych miast takich jak Opole, Wrocław, Kraków, gdzie intensywnie szuka się terenów inwestycyjnych pod budownictwo mieszkaniowe.

Leszek Kasprzyk dodaje, że plan zagospodarowania przestrzennego w Krapkowicach nie ulegnie zmianie, a zatem działkowcy nie muszą czuć się zagrożeni.

- W tej sprawie odbyliśmy spotkanie wszystkich krapkowickich prezesów rodzinnych ogrodów działkowych – dodaje Leszek Kasprzyk. – Udział w obradach wziął także burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura, który również zapewnił, że działki nie będą zlikwidowane.

Mimo że problem Krapkowic bezpośrednio nie dotyczy, decyzje ministerialne wywołały oburzenie wśród lokalnych działkowców.

- Przyłączyliśmy się do ogólnopolskiego apelu, aby wyrazić sprzeciw wobec planowanych zmian, tak jak zrobiło to około 90 proc. wszystkich działkowców w Polsce – komentuje Leszek Kasprzyk. – Zwróciliśmy się w tej sprawie ze specjalnym pismem do urzędu marszałkowskiego i pośrednio do ministerstwa. Nie może tak być, że w Warszawie jakimś rozporządzeniem likwidowane będą zielone płuca miast. Działki to nie tylko miejsce wypoczynku. To przede wszystkim tereny zielone, które oczyszczają powietrze, dają schronienie owadom, zwierzętom. A tyle się dziś mówi o walce ze smogiem. O tym nie wolno zapominać.

Baczne obserwacje

Działkowcy z województwa opolskiego, ale i całej Polski zwracają uwagę na fakt, że dzięki ich pracy tereny takie jak nieużytki i odłogi stały się atrakcyjnymi terenami zielonymi i nie zgadzają się, aby ten dorobek został zniszczony przez źle zaplanowane działania prawne. Nic więc dziwnego, że osoby odpowiedzialne za zarządzanie rodzinnymi ogrodami działkowymi uważnie przyglądają się zmianom zachodzącym w polskim prawie w obszarze użytkowania tych terenów.

Członkowie ROD-ów działających na terenie Opolszczyzny oraz reprezentujące ich organizacje przystąpiły do działań, których celem jest ochrona ogródków działkowych przez likwidacją. Do Ministerstwa Rozwoju i Technologii złożono co najmniej kilkaset wniosków o zmianę projektu rozporządzenia.

Członkowie opolskich organizacji skupiających działkowców zwracają uwagę na jeszcze jeden czynnik. W ich odczuciu negatywnym skutkom zmiany prawa można zapobiec, dbając o współpracę pomiędzy stowarzyszeniami działkowców a samorządami. Konieczne jest też uważne przyglądanie się działaniom planistycznym gmin, na terenie których działają ROD-y. Jednak o to działkowcy z Krapkowic są spokojni.

Małgorzata Łyczak, Michał Mandola, fot. (ROD im. Dzierżonia w Krapkowicach)

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy

Jakub Flak
z Prudnika
ur. 28 XI 2023 r.
syn Agnieszki i Grzegorza
4335 g, 58 cm

Oskar Zwarycz
z Racławiczek
ur. 29 XI 2023 r.
syn Danieli i Mateusza
3395 g, 55 cm

Nikodem Nowicki
ze Zdzieszowic
ur. 29 XI 2023 r.
syn Zuzanny i Tomasza
3215 g, 53 cm

Jan Smuda
z Kórnicy
ur. 28 XI 2023 r.
syn Moniki i Jonasza
2230 g, 47 cm

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

.....
Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

Panu lek. med. Marianowi Świstuniowi

szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci

ŻONY

składają Zarząd i Pracownicy
Krapkowickiego Centrum Zdrowia Sp. z o.o.

Dr. Marianowi Świstuniowi,
dzieciom z rodzinami,
przyjaciołom i bliskim

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

śp. Danuty Świstuń

składają

Maciej Sonik - Starosta Krapkowicki
Sabina Gorzkulla - Wicestarosta Krapkowicki

eprasa.pl ed45f4cb4e

POZNAJMY NASZE DZIEJE

Z dziejów otmęckiego sportu

Kibice z Otmętu na przestrzeni lat mogli pasjonować się rozgrywkami w wielu dyscyplinach. Na najwyższym poziomie rywalizowały piłkarki ręczne, uwagę przyciągała jednak również piłka nożna, tenis stołowy, szachy, siatkówka, a nawet boks. Spójrzmy wstecz i zobaczmy, czym w listopadzie 1973, 1963 oraz 1953 roku pasjonowali się miejscowi entuzjaści sportu.

50 lat temu

Piłkarki ręczne Otmętu Krapkowice rozegrały cztery kolejne spotkania. Na początek stoczyły dwa wyjazdowe pojedynki z zespołem Ruchu Chorzów. Oba zakończyły się pechowo. W pierwszym meczu Ruch przeważał nieznacznie, co pozwoliło zawodniczkom gospodarzy na odniesienie zwycięstwa 14:13. Drugie spotkanie toczyło się pod dyktando Otmętu, który prowadził już trzema bramkami. W ostatnich chwilach Ruch zdobył jednak wyrównującą bramkę na 16:16.

Tydzień później do Otmętu zawitała ekipa AZS Wrocław, której wizyta stała się przyczynkiem do rozegrania dwóch kolejnych emocjonujących meczów. Najpierw zawodniczki gości zwyciężyły 18:17, mimo pełnego napięcia pościgu naszej ekipy, która w ostatnich czterech minutach odrobiła dwie bramki. Przez przeważającą część drugiego spotkania inicjatywa należała do Otmętu, a prowadzenie naszego zespołu kilkukrotnie było trzybramkowe. Również tym razem kibice nie mogli jednak narzekać na nudę. AZS walczył ambitnie do ostatnich chwil, ostatecznie przegrywając jednak 17:18.

W tych czterech meczach 20 bramek dla Otmętu zdobyła Barbara Klose, 10 – Janina Jaśkowiec, 9 – Anna Lisicka, 7 – Danuta Florczyk, 6 – Wanda Chilicka, 3 – Genowefa Kałuża, po 2 – Sonia Duda i Jadwiga Rosochacka, a po 1 – Cecylia Paterok i Małgorzata Derszniak.

Tym samym pierwszy zespół Otmętu Krapkowice zakończył rozgrywki rundy jesiennej pierwszej ligi na trzecim miejscu. Tabela po rozegraniu 18 meczów przez każdy z zespołów prezentowała się następująco:

1. Ruch Chorzów 33 pkt.,
2. AZS Wrocław 27 pkt.,
3. Otmęt Krapkowice 27 pkt.,
4. Sośnica Gliwice 18 pkt.,
5. MKS MDK Tarnów 17 pkt.,
6. AKS Chorzów 13 pkt.,
7. Pogoń Szczecin 13 pkt.
8. Skra Warszawa 13 pkt.
9. Cracovia 12 pkt.
10. Start Gdańsk 10 pkt.

***

Rundę jesienną zakończył również zespół juniorek w piłce ręcznej. Na ostatnie pięć meczów tego etapu rozgrywek złożyły się wysokie zwycięstwa ze Startem Opole (10:3). Stalą Zawadzkie (11:5), Włókniarzem Łącznik (15:5) i Ruchem Zdzieszowice (16:3) oraz remis z Budowlanymi Strzelce Opolskie.

Tabela ligi okręgowej juniorek:

1. Otmęt Krapkowice 13 pkt.,
2. Budowlani Strzelce 12 pkt.,
3. Górnik Januszkowice 10 pkt.,
4. Rafamet Kuźnia 8 pkt.,
5. Start Opole 5 pkt.,
6. Stal Zawadzkie 2 pkt.,
7. Ruch Zdzieszowice 2 pkt.,
8. Włókniarz Łącznik 2 pkt.

***

Zespół młodziczek w piłce ręcznej w listopadowych meczach pokonał Start Opole (10:3), Stal Zawadzkie (21:1) i Włókniarza Łącznik (9:5), uległ natomiast Ruchowi Zdzieszowice (7:9).

Tabela ligi okręgowej młodziczek:

1. Górnik Januszkowice 12 pkt.,
2. Otmęt Krapkowice 11 pkt.,
3. Ruch Zdzieszowice 8 pkt.,
4. Rafamet Kuźnia 8 pkt.,
5. Włókniarz Łącznik 6 pkt.,
6. Budowlani Strzelce 5 pkt.,
7. Start Opole 4 pkt.,
8. Stal Zawadzkie 0 pkt.

***

Piłkarze ręczni Otmętu Krapkowice w trakcie rundy jesiennej ligi okręgowej zdobyli komplet punktów. Kolejno pokonali LZS Jemielnicę (40:13), LZS Domecko (29:20), Małapanew II Ozimek (19:16) i Stal II Zawadzkie (30:15) u siebie oraz Start Pietrowice (23:15), LZS Polską Nową Wieś (20:15), Energetyka Sławięcice (16:14), Spójnie Racibórz (9:5) i Start Opole (16:14) na wyjeździe. Na 202 bramki zespołu złożyły się 53 trafienia Henryka Nosola, 39 – Wilhelma Adamka, 33 – Zygmunta Knychasa, 29 – Joachima Smykały, 27 – Franciszka Mnicha, 10 – Huberta Langera, 5 – Kazimierza Maćki, 3 – Krzysztofa Szeji, 2 – Stanisława Czarnego oraz 1 – Mariana Brolla.

Tabela ligi okręgowej po rundzie jesiennej:

1. Otmęt Krapkowice 18 pkt.,
2. LZS Polska Nowa Wieś 16 pkt.,
3. Start Pietrowice 11 pkt.,
4. Energetyk Sławięcice 11 pkt.,
5. LZS Domecko 8 pkt.,
6. Start Opole 8 pkt.,
7. Małapanew II Ozimek 6 pkt.,
8. Spójnia Racibórz 6 pkt.,
9. Stal II Zawadzkie 4 pkt.,
10. LZS Jemielnica 2 pkt.

***

W Hali Widowiskowo-Sportowej w Otmęcie odbył się międzynarodowy turniej zespołów juniorek oraz młodzieżowych w piłce ręcznej. W reprezentacji Polski juniorek niezwykle udany debiut zaliczyła Sonia Duda, która uzyskała cztery bramki przeciwko ekipie młodzieżowej Polski, sześć przeciw Rumunii i trzy przeciwko NRD. Ponadto z zawodniczek z naszego terenu w reprezentacji młodzieżowej zagrały Danuta Florczyk, Jadwiga Rosochacka oraz Jadwiga Nowak.

Piłkarki ręczne Otmętu na fotografii z jesieni 1963 roku. Zdjęcie opublikowane na łamach „Echa Otmętu" w numerze 23/1963.

***

Wanda Chilicka została powołana do kadry Polski piłkarek ręcznych na mistrzostwa świata w Związku Radzieckim.

***

Drużyna piłki nożnej rozegrała cztery spotkania na boiskach opolskiej okręgówki. U siebie Otmęt pokonał 1:0 Stal Brzeg po trafieniu Piotra Szewczyka oraz zremisował 2:2 z rezerwami Odry Opole po bramkach Jerzego Dudy i Włodzimierza Knysza. Na wyjeździe zabrakło szczęścia w dwóch wyrównanych meczach, zakończonych porażkami 0:1 ze Stalą Zawadzkie i 1:2 z Małąpanwią Ozimek (bramka Piotra Szewczyka).

***

Piłkarskie rezerwy Otmętu słabo radziły sobie na boiskach klasy A. Po porażce 1:6 ze Starym Olesnem (bramka Andrzeja Grembeckiego) nastąpiła kolejna – 1:2 z LZS-em Sucha (trafienie Piotra Magdziarza) oraz remis 1:1 z rezerwami Małejpanwi Ozimek (bramka Zygmunta Knychasa).

60 lat temu

Zawodnicy Otmętu Krapkowice rozegrali sześć spotkań, w tym cztery ligowe i dwa w ramach rozgrywek o Puchar Polski. Pierwszy mecz to rewanż z Walką Makoszowy w ramach „pucharu tysiąca drużyn". Po remisie na Śląsku odbył się drugi mecz w Otmęcie. Gospodarze już w trzeciej minucie wyszli na prowadzenie dzięki trafieniu Dudy, cztery minuty później wyrównali goście. Siedem minut przed końcem Szywalski opuścił boisko z czerwoną kartką i nasi musieli kończyć mecz w dziesiątkę. Mimo to starczyło im sił i ambicji. Najpierw doprowadzili do dogrywki, następnie wyszli na prowadzenie po rzucie karnym wykonanym przez Kruka. W 113. minucie Duda po przebojowym rajdzie prawym skrzydłem ustalił wynik spotkania na 3:1.

Następnie do Otmętu zawitała Stal Zawadzkie. Gospodarze przeważali przez cały mecz, potrafili to udokumentować jedynie bramką Kruka w jedenastej minucie. Kolejne niewykorzystane okazje zemściły się, w 31. minucie Stal wyrównała. Wynik 1:1 nie uległ już zmianie do końca.

Wyjazd do Strzelec Opolskich miał niemal dokładnie odwrotny przebieg. Tym razem to przeciwnicy nadawali ton wydarzeniom, a Otmęt szczęśliwie wyszarpał remis 1:1.

Tydzień później w derbowym spotkaniu z Unią Krapkowice padł remis 0:0. W słabym meczu obie drużyny rozczarowały kibiców.

Ostatnią z ligowych potyczek był wyjazd do Prudnika. To miejscowa Pogoń była zdecydowanym faworytem, zgodnie z oczekiwaniami wygrywając 4:1. Przy większej koncentracji w końcówce mogło się jednak skończyć inaczej, gdyż goście zmarnowali aż pięć stuprocentowych okazji.

Ta porażka była jednak zaledwie wstępem do pożegnania z Pucharem Polski. Do Otmętu zawitała pierwszoligowa, mocna Odra Opole. Gospodarze zagrali ambitnie, jednak nie pozwoliło to dotrzymać kroku faworytom. Odra wygrała aż 8:0, w dużej mierze przez kilka błędów bramkarza gospodarzy.

70 lat temu

Dwa bardzo udane mecze towarzyskie rozegrali piłkarze Włókniarza Otmęt. Najpierw w wyjazdowym meczu pokonali Unię Krapkowice. Bramki zdobyli Badura, Duda i Kubiczek. Następnie nie okazali gościnności ekipie Górnika Kochłowice. Wynik rozstrzygnięty był już przed przerwą, kiedy Otmęt prowadził 4:1. Po 90 minutach było 6:2. Po jednej bramce zdobyli Uliczka, Badura, Duda, Kubiczek, Gebauer i Ber, a w bramce bardzo dobrze spisywał się Wójcicki, który po ponad rocznej przerwie w grze zastąpił kontuzjowanego Koziana.

***

Spotkania towarzyskie z Górnikiem Kochłowice rozegrały również piłkarki oraz piłkarze ręczni. Zawodniczki Otmętu były bezlitosne, wygrywając 13:0. O wiele więcej emocji przyniósł mecz mężczyzn. Jednak i tutaj szczęście uśmiechnęło się do naszej ekipy, która wygrała 7:6.

***

Bardzo słaby miesiąc miała za sobą otmęcka sekcja boksu. W spotkaniach z Unią Głuchołazy i Gwardią Opole nie udało się zebrać pełnego składu i punkty zostały oddane walkowerem.

Łukasz Malkusz

eprasa.pl ed45f4cb4e

TRANS-HOL
ASSISTANCE
Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314

MEDIASERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22, tel. 467 17 43, kom. 604 782 443

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
Odbiór osobisty Żużela ul. Krapkowicka 2
MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoszka 2

HTGUM
SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS
KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 280
www.htgum.pl
RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU
DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI GOODYEAR Continental Barum LASSA

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

sklep Roma
W sklepach akceptujemy karty płatnicze
ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE
LOTTO
Malnia, ul.Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278
Chorula, ul.Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

Sponsor zegarka Dżentelmen Ligi Futsalu TK
SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY
Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy
Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

www.BigBagNaGruz.pl
ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH

BUDOWA CZY REMONT? TO TYLKO Z NAMI!
tel. 600 364 707
www.bigbagnagruz.pl

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:
PIEKARNIA - CIASTKARNIA KRZYŚ Krzysztof Stempin ROGÓW OPOLSKI
- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczki, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A
TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki
Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

TVP 3 OPOLE
Kurier Opolski
Codziennie 18:30

Kącik Kulinarny Pani Irenki

Kurczak wraca do łask

Ostatnio o kurczakach napisałam dość sporo, może w nie bardzo korzystnym świetle. Niczego to oczywiście nie zmienia, jeśli chodzi o jego popularność. Bo świat kurczakiem stoi. Na przykład w popularnych barach szybkiej obsługi 75% menu opera się na mięsie drobiowym z kurczaka, a są i takie quasi-restauracje, że nawet 100%. W USA kurczaki sprzedaje się na każdym rogu. Pieczone kury i jajka są też podstawą kuchni hiszpańskiej. W kuchniach Dalekiego Wschodu, np. w Tajlandii czy Wietnamie, też go sporo. Może dlatego, że kurka dziubnie przysłowiowe byle co, jest łatwa w hodowli, a jajko można dłużej przechowywać i nie psuje się szybko. U nas sprzedaje się kurze kebaby (o zgrozo!), a kiedy zapomnieliśmy lub nie mogliśmy ugotować obiadu, ratujemy się kurzym udkiem lub połówką ptaka z niedalekiej smażalni. W ofercie handlowej pojawiają się tzw. kurczaki zagrodowe, przeróżne bio, takież same jajka itp. Tylko czy smakowo odbiegają owe produkty od tych najpopularniejszych? No, ale zostawmy ten wątek. Jak już kupiliśmy w promocji soczystą kurzą pierś, to warto ją może wykorzystać w nieco oryginalniejszy sposób niźli przeznaczyć na prozaiczny kotlet. Ten przepis to jeden z moich sekretów, z którym dzielę się z Wami, choć kiedyś (dawno) podobny wariant (sałatka gyros) tej potrawy już tu przedstawiałam. A jako że lubimy przeróżne sałatki, to taką dziś proponuję pod nazwą:

Sałatka z piersi kurczaka

Składniki:

1. pierś z kurczaka (ok. 0,5 kg), świeża i pachnąca
2. 1 spora łyżka majonezu
3. 1 puszka kukurydzy
4. 1 małe opakowanie pestek dyni
5. 4 średnie ząbki czosnku
6. 2 łyżki oleju rzepakowego
7. po pół łyżeczki przypraw: curry, słodkiej papryki, chili, przyprawy kebab – gyros
8. sól i pieprz do smaku
9. kiść bezpestkowych winogron zielonych i bordowych

Przepis:

- mięso z kurczaka dokładnie myjemy i obsuszamy ręcznikiem papierowym
- obsuszoną pierś kroimy w kostkę, mniej więcej 1 cm x 1 cm
- w miseczce do pokrojonej piersi dodajemy wszystkie sypkie przyprawy oraz zmiażdżony czosnek i olej
- wszystko dokładnie mieszamy, przykrywamy miseczkę folią do żywności i odstawiamy do lodówki na min. godzinkę, choć lepiej na trzy
- po tym czasie krótko (maksymalnie 5 min.) obsmażamy na patelni zamarynowane kosteczki kurczaka i potem schładzamy
- pestki dyni krótko prażymy na suchej patelni
- kukurydzę z puszki dokładnie odsączamy z zalewy
- dokładnie myjemy winogrona
- wszystkie składniki łączymy w większej misce, dodajemy majonez i dokładnie mieszamy, doprawiając solą i pieprzem

Taka sałatka może być samodzielnym i sytym daniem, stosunkowo mało kalorycznym i na pewno pysznym.

Pani Irenka

eprasa.pl ed45f4cb4e

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON

Bliżej, jeszcze bliżej

Coraz bliżej święta. Słynna czerwona ciężarówka z colą z reklamy rozpędziła się na dobre. Potężny silnika kopci spalinami. Z polskich kominów lecą trujące dymy, no bo coraz bliżej zima. Dzieciątko w niejednym kościele zdążyło już zejść parę schodków niżej, żeby za chwilę mogło się ponownie narodzić na sianie.

Bliżej święta, bliżej zima, bliżej sylwester. Takim trochę poetyckim wstępem chcę nawiązać do innej bliskości. Do tej, której przez ostatnich 8 lat na pewno nie było. Chodzi o bliskość obywateli do Sejmu. Odkąd mamy nowego marszałka na Wiejskiej, stała się kapitalna sprawa. Nagle obradami zaczęli się masowo interesować zwyczajni zjadacze chleba. Kanał Sejmu na YouTube bije wszelkie rekordy oglądalności. Przeciętny Kowalski śledzi je w biurze, w sklepie, samochodzie, a nawet tam, gdzie królowie chodzą piechotą. Demokratyczna postawa obywatelska kwitnie i na tym chyba najbardziej zależy marszałkowi Hołowni. Sejm bliżej ludzi, ludzie bliżej Sejmu, ot co.

W sejmie zrobiło się bardziej przyjaźnie. Zaraz po objęciu fotela marszałka przez posła Polski 2050 spod Sejmu zniknęły słynne barierki, a gmach przestał być Alcatrazem albo jakimś poselskim leprozorium. Koniec z izolacją i odcinaniem się od ludzi. Pandemiczne czasy minęły.

Lepiej mają też sami dziennikarze. Jestem świeżo po lekturze książki napisanej przez kolegę po fachu i reportera z Wiejskiej Radomira Wita. Dziennikarz opowiada w niej, jak wyglądał Sejm za rządów PiS-u i porównywał go do czasów sprzed 2015 roku. Generalnie przez ostatnie 8 lat dziennikarze nie mieli łatwo. Pozabierano im stoliki, krzesełka, zamknięto korytarze. Zniknęły konferencje prasowe, podczas których można było zadawać pytania. Przykręcano nawet kaloryfery na gwiazdkę, tak żeby wyraźnie pokazać reporterom, że są persona non grata.

Teraz, jakby za dotknięciem magicznej różdżki, udało się to wszystko naprawić. Nagle pojawiły się konferencje prasowe i odblokowano korytarze. Dziennikarze opowiadają, że można już nawet wejść za tę słynną kotarę na parterze po prawej stronie, bo za czasów marszałek Witek nie wolno tam było wchodzić. Co dziwne, nawet ludzie z rządu Mateusza Morawieckiego zaczęli się wypowiadać do reporterskich mikrofonów. Wcześniej tego nie było. Były tylko tzw. przekazy dnia, czyli gotowe notki dla dziennikarzy, przychodzące bodajże z Nowogrodzkiej. W nich zawarte było wszystko to, co na dany dzień ministrowie i obóz rządzący mieli do powiedzenia. Wiecie, zły Tusk i niedobre Niemcy. Za to dobry PiS itd.

Teraz na szczęście konferencje prasowe wróciły i słucha się ich z zaciekawieniem. Marszałek Hołownia świetnie ripostuje, posługuje się bardzo lekkim i przystępnym językiem. Jest żywa interakcja między nim a pytającymi go dziennikarzami. Wszystko dzieje się na luzie, ale i z zachowaniem powagi sytuacji.

Sejm bliżej ludzi, ludzie bliżej Sejmu. Tę zasadę widać chociażby w dwudziestoparuminutowym filmiku opublikowanym na YouTube przez oficjalny kanał Sejmu. W pierwszym odcinku podcastu marszałek Hołownia pokazuje salę plenarną, konsolę, za którą zasiada, przyciski, mikrofony, tablety i wszystko to, czym tam operuje. Pada wiele ciekawostek na temat wystroju i historii gmachu przy Wiejskiej, czego słucha się z ogromnym zaciekawieniem. Hołownia wpuszcza także kamerę za te tajemnicze drzwi znajdujące się za jego fotelem. Wcześniej nawet nie wiedziałem, co się tam znajduje. A tam gabinecik, kibelek, stoliczki, kawka, herbatka - wszystko to, co potrzebne do załatwiania spraw poza salą plenarną. Najczęściej na szybko i na stojąco. Jak kogoś opieprzyć albo przywołać do porządku, to właśnie tam.

W Sejmie robi się ciekawie. Przynajmniej na początku trwania nowej kadencji. Przed nami zapewne jeszcze niejedna awanturka czy aferka. Nieuniknione będą happeningi, zabawne przemówienia, szarpaniny i takie tam. Myślę, że w tej materii nic się nie zmieni, nawet gdy władzę obejmie rząd Donalda Tuska. Jedno natomiast jest pewne. Sejm jest i będzie bliżej ludzi. Jest czego posłuchać, jest na co popatrzeć i to mi się podoba. Ach, gdyby tak tylko kultura wypowiedzi posłów choć trochę się zmieniła i była choć odrobinę bliżej… przyzwoitości. To by były obrady! No ale gdzie drwa robią, tam wióry lecą. Jak człowiek walnie się młotkiem w palec, to klnie. A w Sejmie niejeden poseł wali młotem po cudzych palcach (w przenośni, rzecz jasna). Nihil novi.

Więcej wyobraźni i rozwagi na drodze

Oblodzenie dróg w ostatnich dniach dało się we znaki kierowcom i pieszym. W takich sytuacjach trzeba pamiętać o kilku ważnych zasadach, które mogą ustrzec przed utratą zdrowia, a nawet życia.

We wtorek 28 listopada niebezpieczne zjawisko utrudniło powroty z pracy, szkół i uczelni naszym czytelnikom, którzy podzielili się z nami swoimi popołudniowymi „przygodami" na drodze.

- Na własne oczy widziałem kobietę, która w Opolu wtargnęła na pasy, nie zważając, że do skrzyżowania zbliża się masywny samochód – wspomina pan Rafał z Opola. – Kiedy kobieta była już w połowie oblodzonej ulicy, hamujący kierowca zaczął trąbić, aby ostrzec kobietę, że nie da rady wyhamować, bo jego auto dosłownie sunęło po jezdni. Trąbienie zmusiło kobietę do zatrzymania się na środku drogi. To niezwykle ją oburzyło. Zaczęła krzyczeć i machać rękami na kierowcę, który trąbił, bo wiedział, że nie zdoła wyhamować i nie chciał po prostu w nią wjechać.

Do podobnego zdarzenia doszło w Krapkowicach. Tam sytuacja wyglądała bardzo podobnie, z tą różnicą, że na drugą stronę ulicy starała się przejść kobieta pchająca przed sobą wózek dziecięcy, a do pasów zbliżał się tir. Na szczęście i w tym przypadku nie doszło do tragedii, choć niewiele trzeba, aby tego typu sytuacje nieszczęśliwie się kończyły.

We wtorek 28 listopada niebezpieczne zjawisko gołoledzi utrudniło powroty z pracy, szkół i uczelni naszym czytelnikom.

- Nie sądziłam, że jezdnia jest tak śliska – mówi inna czytelniczka, pani Ewa. – Myślałam, że zdążę przebiec na drugą stronę ulicy, bo nadjeżdżające samochody były jeszcze daleko. Kiedy pewna siebie weszłam na jezdnię, poślizgnęłam się. Niewiele brakowało, żebym upadła. Ulica była jedną wielką taflą lodu. Na szczęście utrzymałam równowagę i zdołałam przejść. Dopiero po drugiej stronie ulicy dotarło do mnie, jak bardzo było to głupie i nierozważne. Aż mnie dreszcz przeszedł, kiedy pomyślałam, co by było, gdybym upadła, a nadjeżdżające auto nie wyhamowało.

Powyższe zdarzenia mogą być przestrogą i powinny skłonić zarówno kierowców, jak i pieszych do zachowania szczególnej ostrożności. Piesi przed wejściem na jezdnię muszą być pewni, że nadjeżdżający samochód jest na tyle daleko, iż zdoła wyhamować, zwłaszcza kiedy na drodze jest tzw. szklanka. Kierowcy z kolei w takich sytuacjach powinni zdjąć nogę z gazu. Kiedy podczas poruszania się samochodem czy pieszo w tak trudnych warunkach atmosferycznych przestaniemy myśleć tylko o sobie, z pewnością bezpiecznie dotrzemy do celu.

(matt)

Aleksandrze Błażewicz

wyrazy głębokiego współczucia
oraz żalu
z powodu śmierci

Mamy

składają
Burmistrz Krapkowic
Andrzej Kasiura
oraz pracownicy Urzędu Miasta i Gminy
w Krapkowicach

RAF-MAR-BUD
poszukuje do pracy:
malarza, docieplanie elewacji praca na miejscu.
Gogolin, ul. Przyjaciół Schongau 21
więcej informacji pod numerem:
606 380 419

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!
WIRTUALNE BIURO PROSPERITA
Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1
Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy? Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!
Skontaktuj się z nami:
tel. 797 797 929
e-mail: info@prosperita24.eu
www.wirtualnaprosperita.pl
fb.com/wirtualnebiurogogolin

O2 Gogolin
Wsparcie i regeneracja całego organizmu
Spowalnia proces starzenia się skóry
Przyspiesza regenerację stawów, mięśni oraz ścięgien
Wspomaga leczenia chorób i dolegliwości
Oczyszcza organizm z toksyn
Zapraszamy po Bony podarunkowe
Gabinet Hiperbarii / ul. Sosnowa 23, 47-320 Gogolin / tel. 720 820 021
Hiperbaria Tlenowa Gogolin
Lokalizacja salon fryzjerski STYL

eprasa.pl ed45f4cb4e

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!

TYGODNIK Krapkowicki

Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

Moldom USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
USŁUGI BUDOWLANE
Muc Marcin tel. 601 424 051
Kosorowice ul. Borowa 18

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej
Rynek 21, Krapkowice tel. 504 120 772

OPTYKAn SROKA
FIRMA RODZINNA od 1990 roku
KRAPKOWICE ul. Opolska 4 (DWORZEC PKS) tel. 77 466 53 59, 532 531 902
KRAPKOWICE ul. Damrota 4 (OTMĘT) tel. 532 998 102
ZDZIESZOWIECE ul. Chrobrego 3 (koło PEPCO) tel. 880 33 11 13
OKULISTA • OPTOMETRYSTA
BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

INVESTDOM® nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• **ODRZAŃSKIE TARASY** Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę Mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. BUDOWA ZAKOŃCZONA! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

• **APARTAMENTY NA ZUCHÓW** w Zdzieszowicach Atrakcyjne mieszkania z ogródkami, o powierzchni od 61 m² do 73 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie II kwartał 2024r. Więcej informacji na www.nazuchow.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

• **OSIEDLE DĘBOWE**-ZABUDOWA SZEREGOWA III ETAP w Gogolinie, domy w zabudowie szeregowej o powierzchni 136.88 m², działki od 3 do 5 arów, stan deweloperski. Więcej informacji na www.osiedledebowe.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

WYNAJEM MIESZKANIA:

• **Krapkowice-Otmęt,** 59 m², 3pkł, IV piętro, balkon, 1.700 zł + czynsz + media, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15241)

• **Krapkowice-Otmęt,** 66 m², 3pkł, I piętro, balkon, klimatyzacja, 2.300 zł + media, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15195)

MIESZKANIA

• **Krapkowice, 37 m²,** kawalerka, II piętro, piwnica, 140 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15282)

• **Krapkowice, 44 m²,** 2pkł, III piętro, balkon, piwnica 215 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15281)

• **Krapkowice, 56 m²,** 3pkł, parter, piwnica, 240 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15215)

• **Rogów Opolski, 65 m²,** 3pkł, parter, taras, piwnica, 240 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15197)

• **Krapkowice, 54 m²,** 3pkł, IV piętro, balkon, piwnica 265 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14898)

• **Dobra, 140 m²,** 3pkł, połowa domu, miejsca postojowe, ogródek, 459 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14970)

• **Krapkowice - GREEN HOUSE,** 87 m², 3pkł, II piętro, dwa balkony, winda, wysoki standard, 575 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15166)

DOMY

• **Kujawy, dom** wolno stojący, 150 m², działka 13 a, generalny remont, 169 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15119)

• **Moszna, jednorodzinny,** 120 m², działka 9 a, do remontu, 269 000zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15198)

• **Krapkowice, wielorodzinny,** 3 niezależne mieszkania, 275 m², działka 5 a, 519 000zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13004)

• **Gogolin-Osiedle Dębowe,** szeregówka, 136,88 m²,działka 3 a, stan deweloperski, 620 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

• **Krapkowice - Otmęt,** dom wolno stojący, 138 m², działka 13 a, stan b.dobry, 729 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (13986)

• **Kórnica, jednorodzinny,** 220m², działka 22,35 a, podwyższony standard, pomieszczenia dodatkowe, altana grillowa, 789000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 66 857 858 (15091)

• **Żyrowa, granica** parku krajobrazowego Góry Św. Anny, jednorodzinny, 3 kondygnacje, w całości podpiwniczony, 8 pk3ł, 300 m², garaż dwustanowiskowy, wiata, chata grillowa, zagospodarowana działka 24a, stan bardzo dobry, 1 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13723)

DZIAŁKI

• **Rozwadza, budowlana,** 8 a, media blisko granicy, możliwość powiększenia areału, 72 180 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15114)

• **Gogolin, budowlana,** 10 a, media w granicy, 110 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• **Dobieszowice, budowlana,** 25 a, media w granicy, 120 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (12887)

• **Odrowąż, budowlana,** 11,51 a, media w granicy, 189 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14921)

• **Steblów, budowlana,** 7,32 a, media w granicy, możliwość powiększenia areału, 131 760 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15067)

• **Gogolin, budowlana,** 11 a, media w granicy, 249 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• **Pietna, budowlano-usługowa,** 1,02 ha, media w granicy, 600 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

TomiMarkt
Oferta ważna 05/12-11/12
CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT
GOLONKA WIEPRZOWA TYLNA
OFERTA WAŻNA: 08.12-09.12
9,99 kg 14,99
GRECJA POMARAŃCZA luz
OFERTA WAŻNA: 08.12-15.12
4,99 kg 7,99
POLSKA PIECZARKA luz
OFERTA WAŻNA: 08.12-15.12
9,99 kg 13,99
WALDIBEN MIESZANKA WARZYWNA 480g 2-składnikowa, 3-składnikowa
3,79 szt 4,19 7,90 zł/kg
HELCOM PODGRZYBEK BRUNATNY 20g suszony, BOROWIK SZLACHETNY 20g suszony
5,99 szt 7,49 299,50 zł/kg
GOPLANA FIGURKA CZEKOLADOWA NADZIEWANA 30g
PRZY ZAKUPIE 3 SZTUK
0,99 szt 1,19 33,00 zł/kg
HORTEX BARSZCZYK CZERWONY 1l
3,59 szt 4,19 0,99 zł/szt
AGA HOLTEX MAK NIEBIESKI 200g, ORZECHY WŁOSKIE 100g, ŚLIWKI SUSZONE 120g kalifornijskie
4,99 szt 5,49 24,95-49,90 zł/kg 5,99 zł/szt
Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:
Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

eprasa.pl ed45f4cb4e

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.

Palenie śmieciami zagrożeniem dla zdrowia i środowiska

W okresie jesienno-zimowym jakość powietrza ulega pogorszeniu, często z powodu palenia w piecach. Choć wielu wini za to tradycyjne piece opalane drewnem czy węglem, głównym problemem jest stosowanie nieodpowiedniego opału. Niestety, niektórzy decydują się na palenie śmieciami, co niesie ze sobą poważne zagrożenia dla zdrowia ludzi i środowiska.

Warto przyjrzeć się bliżej temu problemowi, zrozumieć konsekwencje palenia różnych materiałów, a także zastanowić się, czy rzeczywiście opłaca się oszczędzać kosztem własnego zdrowia i otoczenia.

Wielu z nas słyszało stwierdzenie, że w okresie zimowym powietrze staje się gorsze, bo „znów wszyscy palą w piecach". Czy jednak to palenie drewnem czy węglem jest głównym winowajcą? Okazuje się, że problem tkwi nie tyle w samym paleniu, co w rodzaju używanego opału. Palenie śmieciami, będąc pozorną oszczędnością, niesie ze sobą liczne negatywne konsekwencje.

Co oznacza palenie śmieciami w praktyce? Wydaje się łatwym sposobem na pozbycie się odpadów. Jednakże skutki tego działania są znacznie bardziej złożone, niż mogłoby się wydawać. Zastanówmy się nad tym, co często trafia do domowych pieców: tworzywa sztuczne, papier, tektura, odpady z materiałów mieszanych i drewno. Szczególnie niebezpieczne są tworzywa sztuczne, które w procesie spalania uwalniają do atmosfery setki szkodliwych substancji - w dymie z kominów możemy znaleźć całą tablicę Mendelejewa. Odpady w warunkach domowych palone są w niskich temperaturach, co powoduje wydzielanie się mnóstwa zanieczyszczeń. Tlenek i dwutlenek węgla, dwutlenek siarki, metale ciężkie, kadm, chlorowodór i cyjanowodór. Przykładowo przy spalaniu jednego kilograma odpadów polichlorku winylu – popularnego PCV, z którego wykonane są wykładziny, butelki, otoczki kabli, folie, powstaje aż 280 litrów chlorowodoru, który w połączeniu z parą wodną tworzy kwas solny. Spalając jeden kilogram pianki poliuretanowej, do powietrza emitowane jest aż 50 litrów cyjanowodoru, który z wodą tworzy truciznę – kwas pruski. Nie można spalać również sklejek czy płyt wiórowych, bo emitowany jest szkodliwy formaldehyd.

Palenie śmieciami nie tylko zagraża zdrowiu, ale również ma niskie efekty grzewcze.

Skutki zdrowotne palenia plastiku

Ofiarą nieodpowiedzialnych praktyk palenia śmieciami padają przede wszystkim ludzie. Emisja toksycznych substancji z domowych palenisk, zwłaszcza z tzw. źródeł emisji niskiej, czyli kominów i kotłowni, stanowi realne zagrożenie dla zdrowia społeczności lokalnych. Dym zawierający szkodliwe substancje jest unoszony nisko w powietrzu, co może prowadzić do alergii, infekcji dróg oddechowych oraz zwiększać ryzyko wystąpienia chorób nowotworowych. Palenie plastiku, takiego jak butelki typu PET, gumy czy lakierowane elementy, to niczym bomba z opóźnionym zapłonem, która może skutkować poważnymi konsekwencjami zdrowotnymi nawet po wielu latach.

Niskie efekty grzewcze i zanieczyszczenie środowiska

Palenie śmieci nie tylko zagraża zdrowiu, ale również ma niskie efekty grzewcze. Materiały używane do produkcji opału, zwłaszcza tworzywa sztuczne, posiadają niską wartość energetyczną, co oznacza, że potrzebne jest więcej odpadów do wytworzenia tej samej ilości ciepła w porównaniu do tradycyjnych paliw.

Dodatkowo zanieczyszczenia emitowane podczas spalania przyczyniają się do pogorszenia jakości powietrza, co jest szczególnie problematyczne w sezonie grzewczym. Palenie śmieci stanowi działalność, która niesie za sobą rozległe i negatywne konsekwencje dla środowiska naturalnego. Proces ten prowadzi do emisji szkodliwych substancji chemicznych, w tym dioksyn, furanów, tlenków azotu, tlenków siarki i metali ciężkich, które zanieczyszczają atmosferę, wpływając destrukcyjnie na zdrowie ludzi, zwierząt i roślin. Konsekwencje sięgają również gleb i wód, gdy popiół i pozostałości po spalaniu przenikają do gleby, a następnie dostają się do zbiorników wodnych. Ten proces z kolei staje się zagrożeniem dla różnorodności biologicznej, zatruwając organizmy wodne i wpływając na ich siedliska. W kontekście globalnym emisje gazów cieplarnianych związane z paleniem śmieci przyczyniają się do zmian klimatycznych, generując skutki takie jak ocieplenie atmosfery, podnoszenie poziomu wody w morzach i destabilizacja ekosystemów. Ponadto palenie śmieci generuje marnotrawstwo zasobów naturalnych, utrudnia proces recyklingu i zwiększa ilość odpadów na składowiskach. W efekcie konieczne jest podjęcie świadomych działań mających na celu zminimalizowanie wpływu palenia śmieci na środowisko, promując jednocześnie zrównoważone metody gospodarowania odpadami oraz edukując społeczeństwo na temat istoty ochrony naszego ekosystemu.

Kary finansowe i skutki prawne

W reakcji na problem zanieczyszczenia powietrza władze miast w Polsce wprowadzają surowe przepisy dotyczące jakości powietrza. Kontrole jakości spalin, prowadzone nawet przy użyciu dronów, mają na celu egzekwowanie przepisów. Palenie śmieciami w piecach jest nie tylko nieodpowiedzialne, ale także karane wysokimi mandatami finansowymi. W związku z tym mieszkańcy muszą zastanowić się, czy krótka chwila ciepła jest warta ryzyka utraty zdrowia i kary finansowej.

Palenie śmieci w domowych piecach jest surowo zabronione. Jeśli podejrzewamy takie działanie, należy zgłosić sprawę do straży miejskiej, podając miejsce i czas zdarzenia. Zgłaszający uzyskują status pokrzywdzonego lub zawiadamiającego o wykroczeniu. Po potwierdzeniu wykroczenia zostaniesz powiadomiony i wezwany do przesłuchania jako świadek. W przypadku braku straży miejskiej organy lokalne mają obowiązek kontrolowania przestrzegania przepisów ochrony środowiska. Odmowa kontroli ze strony straży miejskiej może skutkować zgłoszeniem do starosty, wójta, burmistrza lub prezydenta. Kontrola przestrzegania przepisów jest obligatoryjna, a uniemożliwienie jej może skutkować nawet karą pozbawienia wolności. Uzyskanie informacji o działalności organów publicznych jest możliwe poprzez złożenie wniosku o dostęp do informacji publicznej.

Zdrowie ludzi i stan środowiska zależy w dużej mierze od naszych codziennych wyborów. Palenie śmieciami w piecu to praktyka, która negatywnie wpływa na obie te kwestie. Zamiast szukać pozornych oszczędności, warto postawić na odpowiedzialne i ekologiczne metody ogrzewania. Ochrona środowiska i zdrowie społeczności lokalnych powinny być priorytetem, nawet gdy temperatura spada. Unikanie palenia śmieciami to krok w kierunku lepszego jutra dla nas wszystkich.

(ap), fot. pit.pl

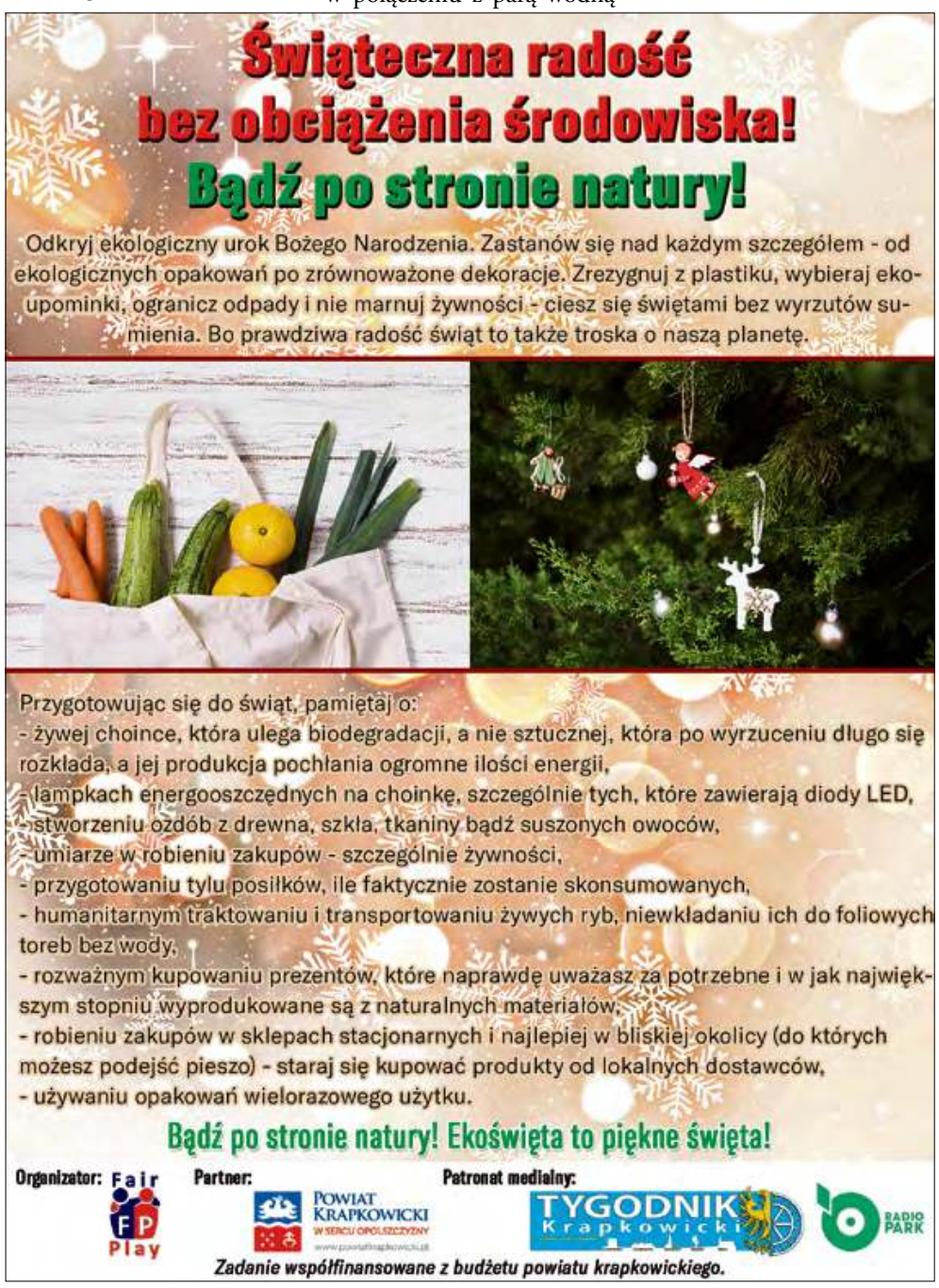

eprasa.pl ed45f4cb4e

Kopali po raz 25.

Jubileuszowy XXV turniej barbórkowy przeszedł do historii. O puchar Prezesa Górażdże Cement SA walczyło 10 drużyn. Do strefy medalowej dostały się po zaciętych bojach All Star Team, Rotex CS, Walbet oraz niespodzianka turnieju, drużyna z Jastrowia.

Piłkarskie emocje towarzyszyły zawodnikom i kibicom już od 8.00 rano w sobotę (25 listopada), bo właśnie wtedy rozpoczęły się rozgrywki grupowe w ramach XXV Halowego Turnieju Szóstek Piłkarskich o Puchar Prezesa Zarządu Górażdże Cement SA. Mecz otwarcia pomiędzy drużynami Rotexu i Ekocem Team zakończył się wynikiem 8:1 dla Rotexu, choć rekordowa liczba bramek padła ponad 5 godzin później, gdzie Rekers Polska odniósł zwycięstwo nad Głodnymi Silosami Śląsk 8:2.

W tym roku w szranki stanęło aż 10 drużyn z różnych linii biznesowych Heidelberg Materials Polska oraz firm współpracujących, w tym po raz pierwszy drużyna nowej spółki HM Górażdże Prefabrykacja, czyli Jastrowie, a także zawodnicy ze spółki betonowej, czyli Głodne Silosy Śląsk. Oto pełny tegoroczny skład:

- All Star Team,
- Rotex CS,
- Walbet Team,
- Jastrowie,
- Rekers Polska,
- FC Kopalniaki,
- Just4Fun,
- Głodne Silosy Śląsk,
- Ekocem Team,
- Ejbry Poznań.

Ekipa All Star Team.

Po zaciętych sobotnich bojach, w których padło w sumie 90 bramek (72 bramki w fazie grupowej, 18 w meczach barażowych), do niedzielnej strefy medalowej awansowały cztery drużyny: All Star Team, Jastrowie, Rotex CS oraz Walbet.

Niedzielne zmagania rozpoczęły się o godz. 10.00 pierwszym półfinałem, w którym zmierzyły się ekipy All Star Team oraz Walbetu. Ci pierwsi wyszli z tej potyczki zwycięsko, kończąc mecz wynikiem 2:1.

W drugim półfinale zmierzyli się zawodnicy Rotex CS oraz Jastrowia. Debiutanci turniejowi nie pozostawili złudzeń rywalom, rozbijając Rotex 6:1 i awansując do finału. W meczu o trzecie miejsce zmierzyły się najpierw drużyny Walbetu i Rotexu. Rotex odbił sobie niepowodzenie z fazy półfinałowej, ogrywając rywali 5:2 i zajmując trzecie miejsce.

Punktualnie o 12.30 na parkiecie zameldowały się dwie finałowe drużyny: All Star Team oraz Jastrowia. To był mecz na bardzo wysokim poziomie. Napastnicy obu drużyn non stop atakowali pole karne rywali, ale obrońcy także mieli dużo do powiedzenia, dlatego przepisowy czas gry zakończył się remisem 1:1 i o zwycięstwie musiały zdecydować rzuty karne. Tutaj szczęście było po stronie Starsów, którzy w tym roku zgarnęli złote medale, nagrody oraz puchar prezesa, kończąc rzuty karne 2:1.

Zanim przyszedł czas na wręczanie medali najlepszym drużynom, nagroda specjalna z okazji 25-lecia turnieju powędrowała do jego pomysłodawcy, czyli dyrektora personalnego Jacka Połącarza. Podziękowania, gratulacje i specjalną statuetkę odebrał od prezesa Górażdże Cement SA Andrzeja Reclika.

Po wręczeniu medali najlepszym drużynom turnieju przyszedł czas na nagrody indywidualne. Bezsprzecznie królem strzelców został obwołany Łukasz Kamiński z Jastrowia (15 bramek). Tytuł najlepszego golkipera powędrował również do Jastrowia – w ręce kapitalnego Krzysztofa Mączki. Decyzją kapituły tytuł najlepszego zawodnika turnieju (MVP) otrzymał Tomasz Juraszek z drużyny All Star Team.

Jako że 25-lecie turnieju to okazja wyjątkowa, zostały też przyznane dwie wyjątkowe nagrody. Tytuł najsympatyczniejszego zawodnika rozgrywek powędrował w ręce Marcina Jaschkowitza z drużyny Rotex CS, zaś nagrodę za najszybciej strzeloną bramkę w turnieju otrzymał jego klubowy kolega Jakub Mutke.

Oto pełne składy drużyn wielkiego finału.

All Star Team: Krystian Biedroń, Maciej Wydmuch, Piotr Gazda, Tomasz Juraszek, Damian Nowak, Bartłomiej Wiśniewski, Jacek Grabski, Radosław Broniewicz, Łukasz Stępniewski, Piotr Nowak, Piotr Buczyński.

Jastrowie: Bogdan Grabowski, Robert Krause, Krzysztof Małecki, Łukasz Kamiński, Jacek Rola, Krzysztof Mączka, Sławomir Grajkowski, Piotr Kubiak, Marcin Wydrych, Miłosz Zbroja, Krystian Kośmider, Waldemar Dudziński.

(mar)

eprasa.pl ed45f4cb4e

Piłka nożna – klasa okręgowa

Nowa „miotła” w Unii

Marek Merklinger nie jest już trenerem krapkowickiej Unii. Szkoleniowca ekipy występującej w klasie okręgowej zastąpił Maciej Lisicki, były szkoleniowiec czwartoligowca z Głogówka.

Po spadku pierwszej drużyny z IV ligi władze krapkowickiej Unii powierzyły rolę trenera Markowi Merklingerowi, ale wyniki, które osiągał z zespołem, były, delikatnie mówiąc, słabe. Niemal całkowicie przebudowana drużyna przegrała aż dwanaście z piętnastu rozegranych spotkań i wiosną będzie broniła się przed A-klasą. Obecnie krapkowiczanie tracą 9 punktów do miejsca gwarantującego utrzymanie, zakładając oczywiście „czarny scenariusz”, czyli to, że szeregi trzecioligowców opuszczą opolskie Starowice.

Wiosną na ławce Unii Krapkowice zasiądzie nowy trener ze swoim asystentem.

– Nie jestem decyzją władz klubu rozżalony, bo za trenerem zawsze idą wyniki, a tych w Unii nie miałem. Obejmując latem ten zespół, wiedziałem, że czeka mnie bardzo trudne zadanie. Po spadku zostało tylko czterech zawodników i musiałem szukać chętnych do gry, żeby w ogóle wystartować. O to jednak jest trudno, gdy nie ma im się zbyt wiele do zaoferowania. W przekroju całej rundy zabrakło nam wartościowych piłkarzy, czyli takich, którzy wzięliby na swoje barki grę w meczach stykowych – tłumaczył Merklinger.

Zimą w buty coacha Unii „wskoczył” wychowanek tego klubu i niezwykle doświadczony trener, mający za sobą pracę w klubach trzeciej (LZS Leśnica, Victoria Chróścice, LZS Piotrówka, Swornica Czarnowąsy) i czwartej ligi. W tej ostatniej po rundzie jesiennej zostawił na świetnym, piątym miejscu Fortunę Głogówek, w której spędził niespełna 3 lata. Wcześniej na tym szczeblu prowadził również kędzierzyńskiego Chemika i Orła Źlinice. Praca z seniorami Unii będzie dla Lisickiego jego drugim podejściem, bo w sezonie 2013/2014 spędził w klubie z Krapkowic rok, kończąc sezon na 8. miejscu w tabeli okręgówki. Sztab Unii Krapkowice uzupełni też nowy asystent, a będzie nim Adam Lisicki, syn pierwszego trenera. Duet ten pracował już razem w klubie z Głogówka.

– Propozycja z Unii była drugą po moim odejściu z Głogówka, a na to że podjąłem decyzję „na tak”, wpłynęło kilka czynników – mówił Maciej Lisicki. – Mam tutaj na myśli m.in. zapewnienie budżetu na solidne wzmocnienia drużyny, umowę na półtora roku, sztab z jakim będę pracował i oczywiście sentyment do klubu, w którym stawiałem przecież swoje pierwsze piłkarskie kroki. Zdaję sobie sprawę ze skali trudności zadania, jakim będzie utrzymanie okręgówki dla Krapkowic. Zdobycie wiosną nawet dwukrotnie większej liczby punktów niż jesienią nie zapewni nam utrzymania. Mam jednak pomysł na ten zespół, a z kilkoma kandydatami do gry w mojej drużynie rozmawiałem już na drugi dzień po podpisaniu umowy. Jeszcze jednak za wcześnie, by mówić o konkretach.

(raul)

Siatkówka – III liga kobiet

Znowu to zrobiły

Drugą wygraną zanotowały siatkarki PV Volley Krapkowice w rozgrywkach III ligi. Podopieczne trenera Roberta Malka pewnie ograły Jedynkę Kluczbork i utrzymały czwartą lokatę w stawce sześciu zespołów.

Do piątej kolejki krapkowiczankom nie wiodło się najlepiej, a trzy porażki (mecz z 3. kolejki z Chrząstowicami został przełożony – przyp. red.) lokowały je w dole ligowej stawki. Przełamanie nastąpiło właśnie w rundzie numer pięć, gdy PV Volley we własnej hali 3-1 ograł „drugi garnitur” ECO Uni. W pierwszą sobotę grudnia krapkowickie dziewczęta po raz drugi miały powody do radości, bo znowu wygrały, tym razem z kluczborską Jedynką. Co ważne, był to udany rewanż za październikową porażkę 1-3 w Kluczborku. Ekipa z Krapkowic rozbiła bowiem 3-0 rywalki w setach do 14 i dwa razy do 15.

Krapkowiczanki z PV Volley celują w pierwszą czwórkę.

– Przyznam, że wcześniej graliśmy dużo ciekawsze mecze, choć zakończone naszymi porażkami. Z Jedynką nie było wielkich emocji, co pokazują rezultaty poszczególnych setów. Siatkarsko, ale i fizycznie górowaliśmy nad Jedynką i końcowy wynik to odzwierciedla. W pierwszym spotkaniu z tym zespołem zagraliśmy bez dwóch podstawowych zawodniczek i to miało wpływ na naszą porażkę. W tym roku organizatorzy ligi zrezygnowali z play-offów, a o końcowej klasyfikacji zadecyduje turniej finałowy z udziałem czterech najlepszych ekip. Naszym celem jest więc pierwsza czwórka, a potem wszystko może się zdarzyć podczas trzydniowego turnieju, mam nadzieję także z naszym udziałem – podkreślał Robert Malek.

Wśród przegranych przez PV Volley spotkań warto przypomnieć to rozegrane przed własną publicznością z jednym z głównych faworytów całych rozgrywek - drużyną Light System Opole. Opolanki w kolejce numer cztery co prawda wygrały z PV Volley, ale tylko „za dwa”, bo ambitne gospodynie postawiły twarde warunki, zapisując na swoje konto dwie z pięciu rozegranych partii, prowadząc nawet po trzech setach 2-1. W tie-breaku zabrakło w końcówce trochę szczęścia (porażka 13-15 – przyp. red.), ale sam mecz dostarczył kibicom ogromnych emocji i wrażeń.

Przed krapkowickimi siatkarkami pozostały jeszcze do rozegrania cztery pojedynki fazy zasadniczej. Ten najbliższy zaplanowany został na sobotę 16 grudnia w Chrząstowicach i będzie to ostatni mecz naszego zespołu w tym roku. 4 stycznia do Krapkowic ponownie zawita Light System Opole, a przed turniejem finałowym PV Volley zagra jeszcze 10 lutego zaległe spotkanie z rywalkami z Chrząstowic i tydzień później na wyjeździe z ECO II Uni Opole.

– Przed nami zostało jeszcze trochę grania, a mnie cieszy to, że mamy naprawdę szeroką kadrę. Seniorska drużyna liczy ponad 20 dziewczyn, więc jest z czego wybierać. Każda z nich chce grać, dlatego mamy w zespole mocną rywalizację - dodawał trener PV Volley.

SIATKÓWKA
– III LIGA KOBIET

7. KOLEJKA:

PV Volley Krapkowice - Jedynka Kluczbork 3-0 (25:14; 25:15; 25:15)

PV VOLLEY KRAPKOWICE: Alicja Kowohl, Katarzyna Stramecka, Amelia Mandziuk, Oliwia Fait, Colett Lis, Lila Kos, Anna Kamińska, Paulina Emerling, Maja Woźniak i Joanna Oracz. **Trener:** Robert Malek.

TABELA

1. ECO UNI OPOLE	5	15	15-2
2. KS VOLLEY CHRZĄSTOWICE	6	12	13-8
3. LIGHT SYSTEM OPOLE	5	11	12-5
4. PV VOLLEY KRAPKOWICE	6	7	9-13
5. ECO UNI II OPOLE	6	3	6-16
6. JEDYNKA KLUCZBORK	6	3	5-16

(raul)

eprasa.pl ed45f4cb4e

Liga Futsalu Tygodnika Krapkowickiego

Przetasowania na szczycie

Po dwóch kolejnych rundach rozgrywek w tabeli obu grup nastąpiły spore zmiany. Z kompletem zwycięstw pozostały już tylko Drink Team i Szew-Bud, ale jedni i drudzy mają rozegranych mniej spotkań.

Mecz Szew-Budu z FC Łapanką stał na wysokim poziomie.

Drink Team ograł SO Erdę.

W grupie A „są żermeni" jako jedyni sięgnęli po sześć punktów, odprawiając z kwitkiem kolejno Plon z Błotnicy Strzeleckiej i Obrowiec. Z tymi pierwszymi Otmęt przegrywał do przerwy 0-2 i zanosiło się na premierową wygraną w tym sezonie błotniczan. W odsłonie numer dwa role się jednak odwróciły i do siatki trafiali wyłącznie gracze SG. Kontaktowe trafienie zanotował Markus Janocha, a później sprawy w swoje ręce wziął Piotr Bekiesch, którego klasyczny hat-trick przesądził o wygranej 4-2 jego drużyny. Dzień później duet Janocha-Bekiesch znowu poprowadził Otmęt SG do triumfu. Tym razem pod ich „topór" trafił obrowiecki LKS, a o zwycięstwie zdecydowała bramka Janochy i dwa trafienia Bekiescha. Dla pokonanych dublet „ustrzelił" najlepszy w ich szeregach Wiktor Gebauer.

Rekordowo wysoki „łomot" błotniczanom sprawili futboliści Erdy. Zanim do tego doszło, pogromcy Plonu nie sprostali Drink Teamowi, w szeregach którego bramki na wagę zwycięstwa 2-1 zdobywali Piotr Wronka i Paweł Nowak. Sobotnie niepowodzenie Erda powetowała sobie w niedzielę, gromiąc Plon różnicą aż 16 goli! Pięć z nich na swoje konto zapisał Patryk Friedrich, cztery razy do siatki rywala trafiał Piotr Walocha, a hat-trickiem popisał się Tomasz Konopka. Po dublecie zdobyli jeszcze Adam Pasdzior i Szymon Guzowski, a raz do notesu arbitra trafił Dawid Kusz.

Remisami zakończyły się obydwa pojedynki Gruszki Bruk. Z Obrowcem po golu Kamila Staronia było już 1-0, ale ostatecznie spotkanie skończyło się kompromisem, bo przeciwnik dwukrotnie cieszył się ze zdobyczy bramkowych za sprawą Damiana Mikołajczyka i Macieja Chromińskiego. Drugie trafienie dla Gruszki dołożył Karol Nowak. Z Autoluxem, po golach Natana Gruszki i Martina Jaszkowica, mecz został rozstrzygnięty już po premierowej odsłonie.

Komplet weekendowych zwycięstw Ogniostopu sprawił, że doszło do zmiany lidera w grupie B. Z „serwisantami" przed przerwą szło tej drużynie „jak po grudzie", ale i tak na przerwę schodziła ona, prowadząc 1-0 po akcji Marcina Ignacego. W drugiej połowie worek z bramkami rozwiązał Marek Schwarzer, trzykrotnie pakując futbolówkę między słupki. Pojedyncze trafienia dołożyli jeszcze Arkadiusz Bąk i Piotr Paul, a honorowy gol Patryka Ptoka jedynie zmniejszył rozmiary porażki teamu spod znaku Nowak Autoserwis do 1-6. Sposobu na Ogniostop nie znalazł zamykający stawkę LKS II Obrowiec, a wygrana 3-1 tych pierwszych pozwoliła im wskoczyć na sam szczyt ligowej tabeli.

Z pustymi rękami po meczu z Szew-Budem pozostali piłkarze Łapanki. Na półmetku zawodów obie drużyny godził wynik 1-1 po zdobyczach bramkowych Dawida Toporowskiego i Jevhenija Obushki. Najciekawsze widowisko sobotniego wieczora przyniosło bramki także w drugiej odsłonie. W niej team z ukraińskim akcentem dwukrotnie zmieniał wynik, wygrywając ostatecznie 3-2 dzięki snajperskim popisom Rustama Mitima i Tobiasza Burzana. Humory zawodnicy Łapanki poprawili sobie następnego dnia, aplikując tuzin bramek ekipie Autoserwisu. Skutecznością w tym meczu błysnęli Dawid Toporowski i Tomasz Wróblewski, autorzy hat-tricków.

Pierwsze zwycięstwo kosztem „rezerw" Obrowca odniósł LZS Żywocice. Dwucyfrówka „nie pękła", ale dziewięć strzelonych goli przy jednym straconym w zupełności oddaje wydarzenia na parkiecie. W zespole zwycięzców najbardziej „pazernym" na bramki był Marek Nandzik – autor trzech trafień. W konfrontacji z Hestią żywociczanom szło dobrze tylko przed zmianą stron, gdy jednobramkowe prowadzenie dał im Piotr Chudy. Po przerwie do wyrównania doprowadził Dariusz Zapotoczny, a kropkę nad „i" postawił Piotr Sobota, zapewniając komplet „oczek" najdłużej grającej ekipie w futsalowej Lidze Tygodnika.

LIGA FUTSALU TYGODNIKA KRAPKOWICKIEGO

GRUPA A

2. KOLEJKA:

GRUSZKA BRUK – LKS OBROWIEC 2-2

SO ERDA – DRINK TEAM 1-2

PLON BŁOTNICA STRZELECKA – OTMĘT SG 2-4

PAUZA – AUTOLUX

3. KOLEJKA:

OTMĘT SG – LKS OBROWIEC 3-2

AUTOLUX – GRUSZKA BRUK 1-1

PLON BŁOTNICA STRZELECKA – SO ERDA 1-17

PAUZA – DRINK TEAM

TABELA

1. SO ERDA	3	6	21-5
2. OTMĘT SG	3	6	9-7
3. DRINK TEAM	2	6	6-4
4. AUTOLUX	2	4	10-1
5. GRUSZKA BRUK	3	2	6-7
6. LKS OBROWIEC	2	1	4-5
7. PLON BŁOTNICA	3	0	3-30

GRUPA B

2. KOLEJKA:

SZEW-BUD (UKRAINA) – FC ŁAPANKA 3-2

LKS II OBROWIEC – LZS ŻYWOCICE 1-9

OGNIOSTOP – NOWAK AUTOSERWIS 6-1

PAUZA – HESTIA

3. KOLEJKA:

LKS II OBROWIEC – OGNIOSTOP 1-3

LZS ŻYWOCICE – HESTIA 1-2

FC ŁAPANKA – NOWAK AUTOSERWIS 12-1

PAUZA – SZEW-BUD (UKRAINA)

TABELA

1. OGNIOSTOP	3	7	11-4
2. FC ŁAPANKA	3	6	16-5
3. SZEW-BUD (UKRAINA)	2	6	12-4
4. LZS ŻYWOCICE	3	4	12-5
5. HESTIA	2	3	3-3
6. NOWAK AUTOSERWIS	2	0	2-18
7. LKS II OBROWIEC	3	0	4-21

(raul, fot. (kb)

Zawodnicy Plonu Błotnica Strzelecka ulegli ekipie Otmętu SG.

Pierwsze zwycięstwo kosztem „rezerw" Obrowca odniósł LZS Żywocice.

Organizator: Fair Play

Partnerzy: Gogolin Nowe perspektywy; Gmina Strzeleczki; Powiat Krapkowicki w sercu Opolszczyzny; Gmina Krapkowice; Górażdże Fundacja; Multiserwis; S-Medica

Patronat medialny: Tygodnik Krapkowicki; TVP3 Opole; Radio Park

Zadanie współfinansowane z budżetu: gminy Gogolin, gminy Walce, gminy Krapkowice oraz powiatu krapkowickiego. Projekt dofinansowany ze środków Fundacji „Aktywni w Regionie" oraz firmy Multiserwis Sp. z o.o.

eprasa.pl ed45f4cb4e

GRUPA psb
GEBO MARKET BUDOWLANY 25 lat
MAJSTER PLUS

PROSTO SZYBKO BLISKO

Gogolin, ul. Konopnickiej 19

UWAGA! ZMIANA NUMERÓW TELEFONÓW DO GEBO I MAJSTRA!

661 243 004; 661 804 002; 661 013 005; 661 016 001

eprasa.pl ed45f4cb4e